

DRZEWO POLSKIE

DWUTYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM PRZEMYSŁU
I HANDLU DRZEWNEGO ORAZ LEŚNICTWA

REDAKCJA i ADMINISTRACJA w WARSZAWIE ul. PIĘKNA Nr. 13 m. 3, TELEFON 112-96.

PRENUMERATA KWARTALNA łącznie z dodatkami w kraju zł. 12, zagranicą \$ 2.50	KONTO CZEKOWE P. K. O. Warszawa Nr. 16.350	TARYFA OGŁOSZENIOWA NA OSTATNIEJ STRONIE
---	--	---

Przedruk bez podania źródła wstrzymany.

Rok II.

Warszawa, dn. 10 czerwca 1928 r.

Nr 13.

ALEKSANDER DĄBROWSKI

WARSZAWA

Zagadnienie racjonalnej gospodarki drzewem

III.

Uzasadnienie wniosków

Wniosek I.

Przeprowadzić powszechny spis lasów w kraju i przyspieszyć ustalenie katastru leśnego.

Wniosek bliższego uzasadnienia nie wymaga. Wystarczy uprzytomnić sobie, że nie można prowadzić racjonalnej polityki leśnej i drzewnej, jeżeli się nie dysponuje ścisłymi danymi statystycznymi co do ogólnej powierzchni lasów w kraju, jej podziału pod względem tytułu własności, form zagospodarowania oraz co do normalnego rocznego przyrostu masy drzewnej. Dzisiejszy stan rzeczy pod tym względem opiera się na wielkościach uzyskanych drogą przybliżonego szacowania, a więc na danych wysoce nieścisłych.

Ogólny spis lasów był już dwukrotnie projektowany przez Główny Urząd Statystyczny w r. 1923 i 1925, niestety każdorazowo skreślano preliminarzowo na ten cel sumy pomimo, iż Ministerstwo Rolnictwa gotowe było udzielić pomocy fachowego personelu leśnego.

Ogólny spis lasów należy przeprowadzić nieodwrotnie w 1930 roku, kiedy będzie odbywał się międzynarodowy spis rolniczy i leśny, od którego Polsce, biorącej czynny udział w pracach międzynarodowego

Instytutu Rolniczego oraz na międzynarodowym kongresie leśnym, uchylić się nie będzie wypadało.

Projekty formularzy do spisu lasów znajdują się w Departamencie Leśnictwa Ministerstwa Rolnictwa i w Głównym Urzędzie Statystycznym.

Wniosek II.

Z uwagi na to, że ustawa z dnia 24 czerwca 1927 r. „O zagospodarowaniu lasów nie stanowiących własności Państwa” całą kontrolę nad należytem jej wykonaniem porucza władzom ochrony lasów, że wobec tego na władze te została nałożona odpowiedzialność za całość lasów prywatnych w Polsce i racjonalną w nich gospodarkę, dalej z uwagi na to, że wobec przeważnie niskiego poziomu zagospodarowania lasów prywatnych i braku często w zarządach tych lasów odpowiednio wykwalifikowanych sił, tylko należyte postawione działanie władz ochrony lasów może nadać tej gospodarce właściwy kierunek i wpłynąć na bardziej odpowiadający celowi dobór personelu administracyjnego lasów prywatnych, należy:

- powiększyć personel ochrony lasów do podwójnej jego ilości najpóźniej w przeciągu 5 lat, gdyż obecnie istniejący jest niewystarczający (jeden komisarz ochrony lasów przypada średnio na przeszło 77.500 ha);

b) przyjmować do służby w urzędach ochrony lasów wyłącznie wykwalifikowane siły fachowe, posiadające odpowiedni cenzus naukowy, stosownie więc do tego podwyższyć uposażenie tych urzędników do takiej wysokości, któraby była obiektywnie dostateczną gwarancją przyciągnięcia do odpowiedzialnej pracy wybit-

nych sił wykwalifikowanych z pośród leśników.

Uzasadnienie.

Według preliminarza budżetowego na r. 1928/29, personel ochrony lasów wg województw, przedstawia się zgodnie z poniższem zestawieniem:

N. p.	Województwo	U r z ę d n i c y					Qgółem urzęd.	Lasów nie stanowiących własności Państwa	
		Insp.	Komi- sarz	Ref. pod- komis.	Nadz. las. Tatr.	Prakty- kanci		Ogółem	Na 1 komis. przypada przec.
		VI	VII	VIII	IX	X		ha	ha
1	Warszawskie	1	4	1	—	—	6	232.955	58.238.75
2	Łódzkie	1	4	1	—	—	6	199.117	49.779.25
3	Lubelskie	1	5	1	—	1	8	558.345	111.669.—
4	Kieleckie	1	3	1	—	—	5	379.366	129.683.—
5	Białostockie	1	6	1	—	—	8	169.777	28.246.17
6	Nowogródzkie	1	8	1	—	—	10	398.338	49.792.25
7	Poleskie	1	11	2	—	1	15	914.137	83.103.36
8	Wołyńskie	1	7	2	—	1	11	573.766	81.966.57
9	Krakowskie	1	5	2	1	—	9	385.734	77.146.80
10	Lwowskie	1	4	2	—	—	7	650.357	162.589.25
11	Stanisławowskie	1	5	—	—	1	7	385.004	77.000.80
12	Tarnopolskie	1	3	1	—	—	5	273.940	91.313.33
13	Poznańskie	1	3	1	—	—	5	262.470	87.490.—
14	Pomorskie	1	2	1	—	—	4	79.548	39.774.—
15	Wileńskie	1	7	2	—	1	11	511.680	73.097.14
16	Śląskie	—	—	—	—	—	—	133.822	—
	Razem i przeciętnie .	15	77	19	1	5	117	6.108.356	77.591.35*)

*) Bez Śląska, który ma swój budżet.

Wobec powyższego zestawienia, wykazującego ile ha. lasu przypada przeciętnie na 1 komisarza w poszczególnych województwach, łatwo można sobie wyobrazić ogrom pracy, jaki musi wykonać komisarz na podległym mu terenie. Jeżeli przytem uwzględnimy znaczne rozdrobnienie własności leśnej, trudności komunikacyjne zwłaszcza na t. zw. Kresach Wschodnich, to tembardziej stanie się jasną niemożność sprawnego funkcjonowania urzędów ochrony lasów.

Ustawa „O zagospodarowaniu lasów nie stanowiących własności Państwa“ w stosunku do przepisów w tym względzie byłych państw zaborczych, znako-

micie zwiększyła zakres pracy urzędów ochrony lasów, przewidując przymus sporządzenia planów gospodarczych, przymus zalesiania zaległych zrębów, dokonywania w pewnych wypadkach zalesień lub zwalczania szkodników na koszt właściciela lasów przez Państwo; wreszcie rozwijająca się akcja zalesiania nieużytków, a także akcja pomocy dla drobnej własności leśnej jeszcze bardziej zwiększa zakres działania tych władz. Równocześnie nowa ustawa nie przewiduje przymusu zarządzania lasami prywatnymi przez fachowców-leśników tak, że w wielu wypadkach jedynym fachowym opiekunem lasu prywatnego jest komisarz ochrony lasów.

W związku z powyższymi przesłankami, mając ponadto na względzie katastrofalne dla lasów naszych, skutki gospodarki wojennej i w znacznej mierze częstokroć rabunkowej gospodarki powojennej tudzież ujemne wpływy na zagospodarowanie lasów ustawodawstwa w zakresie reformy rolnej i likwidacji służebności, a chcąc uchronić lasy od ostatecznej ich zagłady, należy uważać za rzecz konieczną i nieodzowną stopniowe, ale w szybkim tempie postępujące zwiększenie personelu ochrony lasów, t. j. etatu komisarzy ochrony lasów do takiej ilości, któraby w miarę osiągalnej możliwości gwarantowała sprawne funkcjonowanie tych władz. Podwojenie ilości istniejącego etatu komisarzy ochrony lasów w przeciągu 5-u najbliższych lat wydaje się w tej chwili normą, która w ramach istniejących stosunków gospodarczo-społecznych będzie dostateczną dla pozyskania pożądaných rezultatów w zakresie produkcji leśnej.

ad. b. — Przyjmowanie do służby w urzędach ochrony lasów wyłącznie sił odpowiednio ukwalifikowanych fachowo, posiadających należyty cenzus naukowy, wydaje się być postulatem tak jasnym, że nie wymaga on żadnego szczegółowszego uzasadnienia. W związku z tem jednak należy zwrócić uwagę na polepszenie uposażenia personelu ochrony lasów, gdyż tylko wówczas można będzie spodziewać się napływu odpowiednich kandydatów na stanowiska w urzędach ochrony lasów. Jeżeli dzisiejsze uposażenie personelu ochrony lasów porównamy z uposażeniem stanowisk analogicznych co do funkcji w administracji lasów państwowych, to przekonamy się, że personel ochrony lasów jest uposażony znacznie gorzej.

Personel lasów państwowych, inspektorzy i nadleśniczowie odpowiadający swemi funkcjami inspektorom i komisarzom urzędu ochrony lasów, chociaż są zaliczani w zasadzie do tego samego stopnia służbowego co i personel ochrony lasów, otrzymuje jednak ponadto znaczne dodatki w naturze, jak: mieszkanie, deputat rolny i opałowowy, prawo pasania inwentarza, ryczałt na konie, których nie posiada personel ochrony lasów, chociaż wykonywuje swe obowiązki w daleko trudniejszych warunkach, wymagających ustawicznych rozjazdów. Dzięki temu do służby w ochronie lasów zgłasza się element przeważnie znacznie słabszy, niż do lasów państwowych, lub taki, któremu gdzieindziej nie udało się znaleźć zajęcia. Ponadto zbyt niskie uposażenie czyni personel ochrony lasów mniej odpornym na wszelkie zakusy korupcji, na jakie przy wykonywaniu swych trudnych i wysoce odpowiedzialnych obowiązków ustawicznie jest narażany.

Z powyższych względów wydatna poprawa uposażenia personelu ochrony lasów staje się nakazem chwili, który w imię dobra ogólnospołecznego winien być w czasie najbliższym odpowiednio zrealizowany.

Wniosek III.

Przeciwdziałać dalszemu kurczeniu się przestrzni leśnej przez:

- a) odpowiednie zmodyfikowanie przepisu zawartego w rozporządzeniu Prezydenta z dnia 1 lutego 1927 r. o zniesieniu służebności, a dotyczącego dobrowolnego ich znoszenia, dopuszczając on bowiem oddawanie nieograniczonych ilości terenów podleśnych (obowiązkowo wylesionych) za likwidowane serwityuty;
- b) przez przeznaczenie na zalesianie nieużytków odpowiednich kredytów długoterminowych,

oprocentowanych stosownie do niskiej renty lasowej“.

Uzasadnienie:

ad a) Wymienione wyżej rozporządzenie Prezydenta z dn. 1 lutego 1927 r. o zniesieniu służebności (D. U. R. P. z dn. 11 lutego r. 1927 — Nr. 10 poz. 74 i 75) zawiera dwa artykuły, artykuł 18 i art. 24, które wymagają odpowiedniej modyfikacji.

Art. 18 rozporządzenia postanawia w p. 2, że „na wyrąb drzewostanu i zmianę użytkowania gruntów pozbawionych cech ochronnych — winno być dla ważności umowy przed jej zatwierdzeniem uzyskane zezwolenie właściwej władzy ochrony lasów. Zezwolenie to będzie udzielone, gdy grunty te nadają się do użytkowania rolnego“.

W ostatniem zdaniu tkwi poważne niebezpieczeństwo. Zasadniczo do użytkowania rolnego nadają się wszelkie grunty, jednak nie każdy właściciel będzie w stanie użytkować je trwale jako grunty rolne. Włościanin, ekonomicznie słaby, niezawodnie nie potrafi utrzymać w użytkowaniu rolnem gruntów o glebie słabej, która teoretycznie nadaje się do użytkowania rolnego. Niebezpieczeństwo z tem związane powiększa okoliczność, że władzom ochrony lasów p. 4 powołanego artykułu pozostawia dla udzielania odpowiedzi na zapytania stron zainteresowanych, jedynie 30 dni.

Jeżeli się zważy, że komisarze ochrony lasów, pracując na zbyt rozległych terenach, nie znają wszystkich lasów tak dokładnie, by mogli się wypowiedzieć, czy grunty nadają się na użytki rolne, że wobec tego każde załatwienie sprawy wymaga dokładnego zbadania na miejscu w terenie, a nadto, że ilość podań na zmianę rodzaju użytkowania będzie się stale zwiększała, co też rzeczywiście daje się zaobserwować, a ilość komisarzy ochrony lasów jest znikomą, łatwo można sobie wyobrazić, że badanie na gruncie z konieczności musi być bardzo pobieżne.

Artykuł 24 wymienionego rozporządzenia w punkcie 1-ym postanawia, iż wynagrodzenie za znoszenie służebności pastwiskowe i leśne winno być wyznaczone „przedewszystkiem z tych obszarów, na których te służebności mogą być prawnie wykonywane“. Ponieważ zaś służebnościami pastwiskowymi są obciążone prawie wyłącznie lasy, zatem wynagrodzenie będzie wydzielone z reguły prawie wyłącznie z gruntów leśnych.

Wprawdzie tenże sam artykuł postanawia, że wydzielone użytki rolne lub leśne winny być dla dziedziców władających „przydatne“, jednak dodatek ten istotnego znaczenia w praktyce mieć nie może, zwłaszcza gdy zestawimy to z supozycjami, wyłuszczone mi przy art. 18-ym.

W ustępie 3-im art. 24 postanawia, że „wynagrodzenie za służebności pastwiskowe winno być wydzielone w użytkach rolnych lub w gruntach z pod lasu, bez rosnącego na nim drzewostanu, a za służebności leśne wraz z drzewostanem. Jednak za zgodą obu stron wynagrodzenie w gruntach wraz z drzewostanem może być wydzielone i za służebności pastwiskowe, a w gruntach bez drzewostanu — i za służebności leśne“.

To ostatnie postanowienie pozornie osłabia niebezpieczeństwo zmniejszania się powierzchni lasów przy likwidacji służebności, lecz tylko i jedynie pozornie, ponieważ można przewidzieć, że właściciel lasu nigdy nie udzieli zgody na wydzielenie gruntów z drzewostanem za służebności pastwiskowe, nato-

miast zawsze wyrazi zgodę na wydzielenie gruntów bez drzewostanu za służebności leśne. Włościanin zaś, który łaknie przedewszystkiem użytków rolnych, zgodzi się na wszystko, co mu da choćby piędź ziemi więcej. W tych warunkach przepis stworzony dla umożliwienia najlepszego wyzyskania gruntów — pogorsza jedynie sytuację.

Zestawiając powyższe przepisy i analizując je, dojdziemy do następujących wniosków. Wynagrodzenie za służebności pastwiskowe wydziela się w przydatnych użytkach rolnych lub leśnych bez drzewostanów. Jeżeli służebność pastwiskowa mogła być prawnie wykonywana na obszarach leśnych, to przedewszystkiem z tych obszarów będzie wynagrodzenie wydzielane. Wystarczy porównać mapę drzewostanów z mapą geologiczną, aby się przekonać, że większość gruntów leśnych posiada glebę, która po wycięciu drzewostanów musi się prędzej czy później zamienić w nieużytki. A te właśnie grunty będą w myśl

wyraźnego przepisu rozporządzenia oddawane bez drzewostanów, jako wynagrodzenie za znoszone służebności. Czysto teoretyczne określenie „przydatne dla dziedzin władających użytki“ praktyka obala, albowiem wobec intensywnego głodu ziemi wszystkie grunty są uznawane za przydatne. Włościanin otrzyma za pastwisko w cudzym lesie własny grunt, będzie się nim cieszył przez lat kilka, aż wyjałowi zupełnie glebę ubogą i przyjdzie do przekonania, że przyroda lepiej zaklasyfikowała grunt siejąc na nim las, niż urzędy ziemskie. Powstaje pytanie co wówczas będzie? Naturalnie, państwo będzie musiało przyjść z pomocą i nieużytki zalesić! Trzeba będzie tworzyć spółki leśne a fundusze zaczerpnąć ze Skarbu Państwa. Czy jednak opłaci się użytki leśne zamieniać na nieużytki rolne po to, aby je za lat kilka czy kilkanaście, z ogromnymi stratami, zamieniać z powrotem na użytki leśne? Kwestja ta zdaje się być z góry przesądzoną. (d. c. n.).

Nie dajmy się wyzyskiwać!...

(W sprawie asekuracji od ognia)

Artykuł poniższy, omawiający jedną z największych bolączek drzewnictwa podajemy w nadziei, że wywoła on odpowiednią dyskusję, spowoduje wypowiedzenie się w tej sprawie również najbardziej do tego powołanych instytucji ubezpieczeniowych i przygotowuje w ten sposób przyszłe, dogodne dla obu stron porozumienie. Redakcja.

Od szeregu lat w sferach przemysłu drzewnego słyszano wciąż utyskiwania na temat drożyzny stawek asekuracyjnych ogniowych. Przemysłowcy drzewni, zajęci codziennymi troskami swego zawodu nie zgłębili dostatecznie tego zagadnienia. Kiedy zbliżał się okres ubezpieczania tartaków i zapasów drzewa, zasięgali informacji w towarzystwach ubezpieczeniowych, pracujących w Polsce, w przekonaniu, że między temi towarzystwami bądź istnieje konkurencja, bądź też w przekonaniu, że taryfy t. j. stawki ubezpieczeniowe ogniowe podobnie jak stawki ubezpieczeniowe życiowe mniej więcej odpowiadają stawkom przyjętym wszędzie zagranicą. Niestety okazuje się, że traktowali tę sprawę, jeżeli nie naiwnie, to w każdym razie z karygodną lekkomyślnością i niedbalstwem. Za tę więc powierzchowność swą płacili bardzo drogo o czem przekonać się może każdy, kto obliczy, ile w przeciągu lat za premje asekuracyjne przepłacił towarzystwom, którym powierzał swoje ubezpieczenia.

Przypominam sobie, jak przed rokiem, czy dwoma, jeden z przemysłowców drzewnych na zebraniu poufnie poradził swoim kolegom wezwać do siebie pewnego agenta ubezpieczeniowego, za pośrednictwem którego przeprowadził on ubezpieczenie o kilka pro mille w stosunku rocznym taniej, niż płacił dotychczas, zaznaczając jednak, że musi to być zrobione w wielkim sekrecie, bo jak wiadomo towarzystwa ubezpieczeniowe mają jakiś syndykat i zobowiązały się między sobą do stosowania jednakowych, rozumie się wysokich stawek ubezpieczeniowych.

Wielu z nas skorzystało z tej wskazówki, wewało wspomnianego agenta, otrzymało jakąś minimalną redukcję, rozumie się znacznie mniejszą niż kolega, który był wynalazcą tego znakomitego źródła, efekt jednak był praktycznie ten, że wiadomość ta doszła do uszu wszechwładnego syndykatu, który prawdopodobnie unieszkodliwił wspomnianego agenta, czy też wszedł w porozumienie z towarzystwem, szukającym tą drogą wzmoczenia swojej działalności. Burza ucihła a przemysłowcy drzewni w dalszym ciągu płacili i płacą haracz niebawomy i niesłychany i prawdopodobnie o ile się poważnie do tej sprawy nie zaborą, płacić go będą bez końca.

Jak słyszymy, solidarność wewnętrzna syndykatu towarzystw została znacznie wzmocniona, skutkiem czego, „l'appetit vient en mangeant“, towarzystwa nie spotykając oporu opracowują nowe przepisy, idące w kierunku znaczniejszego obostrzenia warunków ubezpieczenia (czytaj naciśnięcia śruby wobec bezbronnych płatników).

Wszystkim wiadomem jest, że towarzystwa stosują inne premje w Kongresówce, na Pomorzu, w Małopolsce, a inne na kresach, dla których istniał t. zw. dodatek kresowy od premji w wysokości nie mniejszej niż 30%.

Towarzystwa ubezpieczeniowe tak pięknie zapowiadające, że dbać będą o rozwój problemu asekuracyjnego w Polsce i o zabezpieczenie możliwości korzystania u nas z dobrodziejstw i inowacji oraz postępu w dziale techniki i taryfikacji ubezpieczeniowej, jaka istnieje na Zachodzie, rozpoczynają reformy dla Polski od tego... żeby podnieść premję asekuracyjną na Pomorzu, w Kongresówce i w Małopolsce przez zrównanie jej z premją na kresach.

Przemysł drzewny zaczął nareszcie na terenie swoich organizacji zawodowych dokładnie badać ten problemat i dowiedział się przy tej sposobności o tem, jakim jest przedmiotem wyzysku skartelowanych towarzystw asekuracyjnych. Od szeregu miesięcy poważniejsze firmy drzewne otrzymują

propozycje od największych światowych towarzystw asekuracyjnych, wyrażających gotowość przyjmowania ubezpieczeń zarówno polskich zakładów przemysłowych, t. j. tartaków jako też materiałów na podstawie rocznej premji 4 pro mille, gdy nasze towarzystwa pobierają 32 pro mille, t. j. doliczając dodatki, prawie 9 razy więcej aniżeli żądają towarzystwa zagraniczne.

Kiedy zdumieni przemysłowcy zwrócili się do tutejszych towarzystw wskazując, iż jest to już zwykły wyzysk albo inaczej mówiąc lichwa—towarzystwa zasłaniają się swoim kartelem a także istniejącym jakoby zakazem państwowym, zabraniającym ubezpieczania się zagranicą, który to zakaz przewiduje podobno daleko idące rygory, kary a nawet więzienie. Niezależnie od tego firma ubezpieczająca się zagranicą opłacić musi $2\frac{1}{2}\%$ od sumy ubezpieczonej, co mniej więcej wyrównywa koszt ubezpieczenia zagranicą ze stawkami w kraju istniejącymi.

Organizacje drzewne winny zająć się niezwłocznie zbadaniem tej naprawdę zagadkowej sprawy.

Przeciętnemu obywatelowi, spełniającemu lojalnie obowiązki wobec państwa nie może pomieścić się w głowie, by rząd, zwłaszcza rząd obecny, wykazujący tyle troski i tak dużą dbałość o sanację stosunków gospodarczych, szukający dróg dla obniżenia kosztów produkcji a tem samem podniesienia zdolności konkurencyjnej naszego przemysłu wobec potężnej konkurencji zachodniej, mógł i chciał oddać obywateli swoich, przemysłowców, na łup skartelowanych towarzystw ubezpieczeniowych, które niewiadomo dla czego z naszego właśnie kraju chcą zrobić kolonję dla eksploatacji ubezpieczonych i to w dodatku w sposób tak rażący.

Jak widać stawki te nie są niczem umotywowane, bo jeżeliby ryzyko ubezpieczeń w Polsce albo na kresach traktowane było odrębnie przez zagranicę t. j. przez reasekurację, to moglibyśmy co najwyżej biadać nad swoim losem, ale kiedy towarzystwa asekuracyjne najpoważniejsze i najpotężniejsze ofiarowują się z ubezpieczeniami na stawkach normalnych, przyjętych ogólnie na zachodzie, jest to podwójnym dowodem, że kraj nasz cieszy się zaufaniem narówni z innymi krajami zachodnimi, że ryzyko ubezpieczeń w Polsce, które tak jaskrawo podkreślają tutejsze towarzystwa, nie jest zaliczane do wyjątkowo niebezpiecznych, a więc z tego prosty wniosek, że różnica stawek ogniowych zagranicznych towarzystw nie operujących w Polsce do stawek towarzystw koncesjonowanych w naszym kraju, stosunek 4 do 32 pro mille rocznie, pozostaje w kieszeni towarzystw u nas pracujących.

Jeżeli nawet towarzystwa opłacają jakiś podatek na rzecz skarbu, to nikt nie uwierzy w to, by podatek ten uprawniał do 9-ciokrotnej premji ubezpieczeniowej.

Premja ta, obciążająca koszt naszego towaru jest nietylko ciężarem dla naszego życia gospodarczego, ale wytwarza na Zachodzie pojęcie, że widocznie coś w tej Polsce jest jeszcze niebezpieczniejszego od zwykłego ryzyka ogniowego, jeżeli towarzystwa koncesjonowane w Polsce uważają za konieczne i mają do tego prawo pobierać tak wysokie premje ubezpieczeniowe. Dlatego też ze zjawiskiem tem należy walczyć z całą bezwzględnością, bo może ono—przenie-

sione do opinji publicznej na Zachodzie — przedostać się do banków lub innych źródeł naszego kredytu i wytworzyć pojęcie bardzo niekorzystne dla kształtu naszych zagadnień gospodarczych. Wyobraźmy sobie co pomyśli i powie Anglik lub Amerykanin, inwestujący kapitały w tutejszym przemyśle drzewnym, gdy chcąc być lojalnym wobec istniejących rozporządzeń, zmuszony będzie ubezpieczyć się tutaj i zapłacić takie premje.

Musimy również skończyć z szerzoną paniką kresową, stosowaną przez towarzystwa w Polsce koncesjonowane w postaci dodatku kresowego, bo jest to z państwowego punktu widzenia przecież niedopuszczalne, by życie naszych kresów wciąż było pod jakimś znakiem zapytania. Dodatek ten jest zwykłym bluffem tutejszych towarzystw, dowodem zaś tego niech posłuży to, że towarzystwa zagraniczne za te 4 pro mille przyjmują ubezpieczenia bez różnicy, a ostatnio nawet wyłącznie na kresach. Dla przemysłu drzewnego sprawa wyodrębnienia ryzyka kresowego jest tem cięższa, że przecież gros lasów na kresach właśnie się znajduje; dla państwa zaś, tego rodzaju polityka wyodrębniania kresów jest przecież czemś niedopuszczalnym a nawet wręcz szkodliwym.

Organizacje drzewne z Radą Naczelną Związków Drzewnych na czele powinny niezwłocznie przystąpić do załatwienia sprawy asekuracyjnej. Jesteśmy przekonani, że znajdą one jaknajdalej idące zrozumienie i poparcie w sferach rządowych i albo będą mogły zmusić towarzystwa ubezpieczeniowe do solidnego załatwiania interesów w Polsce i nie robienia z niej jakiegoś Meksyku, któryby z racji niebezpieczeństwa uprawniał do takich premji ubezpieczeniowych, albo też, gdyby taka zmiana nastąpić nie mogła—przemysł drzewny winien z całą energją i zrozumieniem przystąpić niezwłocznie do zorganizowania Wzajemnego Towarzystwa Ubezpieczeń, oparłszy się bądź o współudział, bądź o reasekurację potężnych towarzystw asekuracyjnych na zachodzie.

Znamiennem jest to, że kartel, który spowodował tak znaczne podrożenie premji asekuracyjnych i wykluczenie wolnej konkurencji, datuje się od chwili pojawienia się na rynku naszym zagranicznych towarzystw asekuracyjnych, które tak gromadnie napływają do Polski po złote runo, jakie spodziewają się zdobyć w naszym, będącym na dorobku kraju. W kraju naszym bowiem z daniem tych przybyszów, praca polskich mózgów i polskich rąk, borykających się z dostatecznie ciężkimi warunkami, winna im otworzyć złotodajną żyłę.

Na zakończenie należy zaznaczyć, że aczkolwiek towarzystwa zaliczają ubezpieczenia przemysłu drzewnego do wyjątkowo niebezpiecznych, to jednak śmiało można stwierdzić, że wypadki pożarów i straty w tej gałęzi przemysłu w żadnym stosunku nie pozostają do opłacanych premji ubezpieczeniowych.

Przemysł drzewny stanowi za wielką siłę, aby nie zdołał zdobyć się na samoobronę przez stworzenie wzajemnego towarzystwa ubezpieczeń, gdy na ten krok zdobyć się umieli choćby dla przykładu, aptekarze.

A więc nie odkładając, winniśmy przystąpić do walki z tem złem i do konkretnych w tym kierunku działań.

B. K.

Budżet Ministerstwa Rolnictwa na rok 1928-29

„B. Przedsiębiorstwa“. „Lasy Państwowe“

(Ciąg dalszy).

W numerze 11 i 12. „Drzewa Polskiego“ zostały podane szczegóły Przedsiębiorstwa „Lasy Państwowe“ wg. preliminarza budżetowego Rz-pltej Polskiej na okres od 1. IV. 28 do 31. III. 29 r.

Obecnie, powracając do załącznika 2 budżetu

„Lasów Państwowych“ można uzyskać przeciętne ceny w zaokrągleniu, przy który preliniuje się sprzedaż drewna użytkowego i opałowego. W obu okresach obrachunkowych „Lasów Państwowych“ ceny te prelinowano w następujących wysokościach:

RODZAJ MATERJAŁÓW i WYSZCZEGÓLNIENIE UŻYTKOWANIA	OKRES OBRACHUNKOWY		Zwyżka % w okre- sie 28/29 r. w sto- sunku do okresu 1927/28 r.
	1. X. 27 r. 30. IX. 28 r.	1. X. 28 r. 30. IX. 29 r.	
	ceny przeciętne za 1 m³		
D r e w n o u ż y t k o w e			
1. Sprzedaż dla ludności miejscowej	27. ⁶⁷ zł.	28. ¹⁷ zł.	+ 1,81, ⁰ %
2. Wydatek na odbudowę kraju	13. ⁹⁷ „	13, ⁹⁷ „	... 0, ⁰⁰ „
3. Sprzedaż hurtowa	28. ⁶⁴ „	29. ²¹ „	+ 2,09 „
4. „ po cenach ulgowych	15. ¹⁵ „	15. ⁰¹ „	— 0,92 „
5. Wydatek na własne potrzeby	17. ⁷⁸ „	18. ⁰⁸ „	+ 1,69 „
6. Wydatek na tartaki	36. ³⁷ „	36. ⁵⁰ „	+ 0,36 „
Użytek: Przeciętna ogólna	27. ⁸⁹ zł.	28. ⁴⁶ zł.	+ 2,04, ⁰ %
D r e w n o o p a ł o w e			
1. Sprzedaż dla ludności miejscowej	5. ⁴⁰ zł.	5. ⁶⁰ zł.	+ 3,70%
2. „ hurtowa	6.— „	6. ²² „	+ 3,67 „
3. „ po cenach ulgowych	4. ¹⁹ „	4. ⁶⁰ „	+ 9,79 „
4. Na własne potrzeby	4. ⁷² „	4. ⁷² „	.. 0,00 „
5. Sprzedaż na składach	8. ²⁰ „	8. ²⁸ „	+ 0,98 „
Opał: Przeciętna ogólna	5, ⁶⁷ zł.	5, ⁹⁰ zł.	+ 4,06 ⁰ %
Razem użytek i opał przeciętna	18, ⁰⁹ zł.	18. ⁷² zł.	+ 3,48 ⁰ %

Obliczenie przeciętnych cen sprzedażnych, preliminowanych w planie finansowo-gospodarczym „Lasów Państwowych“, zostało przeprowadzone w ten sposób, że sumę preliminowanego dochodu w złotych, w każdym poszczególnym rodzaju użytkowania, podzielone przez odpowiednią masę drewna, przeznaczoną do użytkowania, a obliczoną w metrach³.

Przeciętne ceny za 1³, w ten sposób wyliczone, są oczywiście cenami ważonemi przeciętnymi, to jest na ich ukształtowanie się wywarły swój wpływ lokalne warunki danej D. L. P., ilość danego rodzaju i sortymentu drewna jak i jego cena bieżąca w danej miejscowości. Wymienione warunki w planie finansowo-gospodarczym nie zostały uwidocznione, lecz nie ulega wątpliwości, że przy jego układaniu były one uwzględnione. Pośrednio świadczy o tem ta okoliczność, że preliminowane dochody w złotych nie dają się podzielić bez reszty przez ilość masy drzewnej.

Jak widać z podanego obliczenia cena przeciętna ogólna za drewno użytkowe, w obu okresach obrachunkowych, została przyjęta w wysokości ca 27⁸⁹ zł. i ca 28⁴⁶ zł., przy przyjęciu pod uwagę zwwyżki ceny w drugim okresie o 2.04 %.

Tym preliminowanym cenom przeciwstawmy ceny przeciętne ważne z września 1927 r., obliczone przez Inż. Wł. Barańskiego za drewno użytkowe loco wg. stacja załadowania, na podstawie notowań D. L. P. Wg. tych obliczeń przeciętna cena za drewno użytkowe wynosiła 43 zł. 15 gr. W maju zaś 1928 r. kiedy nastąpiło już pewne załamanie cen na drewno okrągłe, pg. komunikatu Min. Rolnictwa Nr. 5 — przeciętne ceny za drewno użytkowe w D. L. P., loco st. załadowania, sięgają za 1 m³ — zł. 55 gr. 83 (obliczenia autora). Stąd stwierdzamy wzrost cen w D.L.P. na drewno użytkowe loco wg. st. załad., za 1 m³, a mianowicie: 55, 83 zł. mniej 43, 15 zł. — zwwyżka absolutna wynosi—12 zł. 68 gr., co w liczbach stosunkowych stanowi 29, 39 %.

Natomiast plan finas. gosp. „Lasów Państwowych“ przewiduje zwwyżkę cen w ciągu całego okresu tylko o 2,04 %!

Różnica zbyt rażąca. Nie możemy bezpośrednio porównać cen preliminowanych z cenami, obliczonymi na podstawie już dokonanych transakcji, gdyż pierwsze odnoszą się do drewna w lesie na pniu lub przy pniu, a drugie — do drewna na wagonie. Jednak porównanie liczb stosunkowych jest w danym wypadku zupełnie miarodajne. Dalej, musimy pamiętać i o tem, że pomimo obecnego załamania się cen na drewno okrągłe, co się wyraziło w nieznacznej ich niższce, ogólna konjunktura na rynkach drzewnych europejskich w każdym razie nie usprawiedliwia przypuszczeń, że ceny na drewno okrągłe będą nadal spadały.

Przeciwnie, zupełnie słusznie jest przewidywana ich dalsza zwwyżka w sezonie, a u nas tembardziej, co wynika ze stałego zmniejszania się podaży surowca

drzewnego w kraju, jako rezultat bardziej ścisłego przestrzegania ustawy o ochronie lasów i tendencji powrotu do normalnego użytkowania lasów, zgodnego z ich rzeczywistym przyrostem. Wreszcie ceny na drewno muszą zwyczajować i z tego jeszcze względu, że spożycie tego surowca stale wzrasta i wzrastać będzie.

Od IX. 27 r. do V. 28 włącznie ceny wzrosły przeciętnie w D. L. P. o 29, 39 %, wg. komunikatów M. Roln. Faktycznie zwwyżka jest większą, jak twierdzi zgodna opinia drzewiarzy. To też przewidywanie w planie fin.-gosp. „Lasów Państwowych“ zwwyżki cen przeciętnych za drewno użytkowe, za cały okres od 1. X. 28 r. do 30. IX. 29 w stosunku do okresu ubiegłego 1927/28 r., w wysokości tylko 2,04 % wydaje się niedostatecznie uzasadnionem.

Tak niska ocena spodziewanych dochodów z „Lasów Państwowych“, jaką wykazuje budżet Min. Rolnictwa, musi być uważane za zgoła nieuzasadnioną, gdyż zupełnie obiektywne przesłanki pozwalają wnioskować, że faktyczny dochód ze sprzedaży drewna użytkowego musi przekroczyć preliminowany o blisko 100%. Zupełnie tak samo rzecz ta miała się i w ubiegłych kilku latach, kiedy „Lasy Państwowe“ stale wykazywały rzeczywiste wpływy prawie o 100% wyższe od przewidywanych w budżecie, czyniąc tem samem miłą niespodziankę większości społeczeństwa.

Podobnie rzecz się przedstawia i odnośnie do drewna opałowego, znajdujemy tu tylko znacznie mniejszą rozpiętość pomiędzy preliminowanym wzrostem cen przeciętnych na opał między obu okresami obrachunkowymi, a rzeczywistym ich wzrostem od IX. 27 r. do V. 28 r. włącznie. Gdy w wypadku drewna użytkowego rozpiętość ta przekracza stosunek 14-krotny to przy drewnie opałowym zaledwie — 3 krotny. (29, 39% 2,04%; 13, 24% : 4,06%).

Wreszcie należy zauważyć, że daleko idąca ostrożność w preliminowaniu spodziewanych dochodów jest zawsze rzeczą wskazaną i pożądaną. Jednak, gdy ostrożność ta, posuniętą jest zbyt daleko, wówczas preliminarz staje się dowolną kombinacją cyfr, nie związaną w sposób rzeczywo uzasadniony z faktycznym stanem. W takiej sytuacji nasuwa się poważne zapytanie, w jakim celu i dla jakiej racji stanu preliminarz zostaje ułożony w sposób, który w znacznej mierze obniża dochody, jakie w rzeczywistości z całą gwarancją od wszelkich niespodzianek — napewno można uzyskać i uzyska się.

D. c. n.

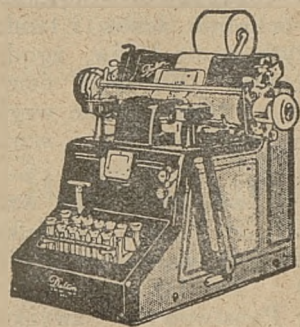
SPROSTOWANIE. W Nr. 11 „Drzewa Polskiego“ w artykule „Budżet M. Rol. na r. 1928/29“ — str. 263 — w rubryce „Preliminowany dochód w złotych“ — pierwsza suma winna brzmieć 17.184.600, a nie 17.184.60; na str. 264 — w 22 wierszu od góry zamiast „na rachunek“ ma być „na rabunek“.

Od Administracji

W celu uniknięcia **przerwy** w dostarczaniu pisma Administracja uprasza P. T. Abonentów o wpłacenie prenumeraty za **kwartał III r. b.**, w sumie zł. 12.—

Jednocześnie Administracja zawiadamia, iż rachunki do poszczególnych pp. Abonentów **nie będą** więcej wysyłane.

Wpłat dokonywać należy przez P. K. O. na rachunek Nr. 16.350, Spółka Wydawnicza Drzewna, Warszawa, Piękna 13, lub też przekazem pocztowym.



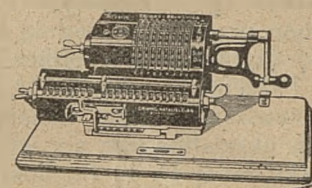
Mechanizujcie pracę biurową!

NAJSZYBCIEJ I NAJDOKŁADNIEJ
RACHUJĄ
MASZYNY DO LICZENIA
ŻĄDAJCIE OPISÓW! ŻĄDAJCIE OBJAŚNIEŃ!

Tow. BLOCK-BRUN, Sp. Akc.

Warszawa — Hotel Bristol

ODDZIAŁY: Katowice, Kraków, Lwów, Łódź, Poznań, Wilno, Gdańsk



BRUNSVIGA

Dalton

DZIAŁ STATYSTYCZNY

INŻ. JÓZEF JASKÓLSKI
LWÓW

Eksport materiałów i wyrobów drzewnych w kwietniu 1928 r.

Zestawienie eksportu drzewnego w kwietniu 1928
do poszczególnych krajów:

	Ilość	Wartość	% stosunek do ogółu eksportu	
			ilości	wartości
Do Niemiec	2.199.078	22.959	58,9	48,4
„ Angli	687.576	12.338	18,5	26,0
„ Belgii	188.928	3.204	5,1	6,8
„ Holandji	140.079	2.446	3,8	5,1
„ Czechosłowacji	247.868	1.545	6,6	3,3
„ Austrii i Węgier	44.937	559	1,2	1,2
Razem	3.508.466	43.051	94,1	90,8

Oprócz powyższych najważniejszych naszych odbiorców
w kwietniu przedmiotem eksportu były jeszcze:

- 1) kopalniaki do Francji 10.463 q. za 70.000 zł. i do Łotwy 18.925 q. za 91.000 zł.
- 2) belki i krawędziaki inne liściaste do Szwecji 1123 q. za 24.000 zł.
- 3) deski i łaty dębowe do Szwecji 4.468 q. za 116.000 zł.
- 4) deski i łaty inne liściaste do Szwecji 811 q. za 21.000 zł. i do Rumunii 54 q. za 2.000 zł.
- 5) deski i łaty jodłowe i świerkowe do Francji 2.635 q. za 41.000 zł.
- 6) fryzy dębowe do Szwecji 1816 q. za 67.000 zł.
- 7) słupy telegr. nieimpr. do Danii 4.675 q. za 63.000 zł. i do Francji 136 q. za 1000 zł.
- 8) podkłady kolejowe nieimpr. miękkie do Danii 6.608 q. za 100.500 zł.
- 9) meble gięte i ich części do Ameryki 966 q. za 228.000 zł. i do Turcji 56 q. za 13.000 zł.
- 10) formiery klejone do Włoch 300 q. za 17.000 zł.
- 11) kosze do Danii 49 q. za 11.000 zł. i do Ameryki 46 q. za 2000 zł.
- 12) inne wyroby koszykarskie do Ameryki 98 q. za 13.000 zł.
- 13) plecionki i taśmy plecione do Francji 1 q. za 1000 zł.

Ogólne zestawienie eksportu drzewnego w kwietniu 1928 r.

G R U P Y	Ilość	Wartość	Procentowy udział	
			w ilości	w wartości
I. Drewno surowe	2.207.325	17.307	59,0	36,5
II. Drewno nawpółobrobione	1.471.522	26.304	39,5	55,5
III. Gotowe wyroby drzewne.	54.065,1	3.799	1,5	8,0
Razem	3.732.912,1	47.410	100,0	100,0

Eksport materiałów i wyrobów drzewnych w kwietniu 1928 r. do poszczególnych krajów

Ilości podane w q. = 100 kg., wartość w tysiącach złotych obiegowych a ceny w złotych obieg. franco granica

R O D Z A J M A T E R I A Ł Ó W	Anglja			Belgia			Holandja		
	Ilość	Wartość	Cena	Ilość	Wartość	Cena	Ilość	Wartość	Cena
I. Drzewno surowe									
1. Drewno opałowe									
2. Karpina, faszyny, trociny i odpadki									
3. Zerdzie									
4. Papierówka									
5. Kopalniaki	76.700	427	5,55	45.809	261	5,68			
6. Kłoce i dłużyce dębowe	3.695	84	22,70	7.589	183	24,10	3.228	70	21,70
7. " " bukowe							94	2	21,30
8. " " jesionowe	11.994	266	22,20						
9. " " olchowe									
10. " " osikowe									
11. " " inne liściaste									
12. " " sosnowe							13.013	130	10,00
13. " " jodłowe i świerkowe									
14. " " inne iglaste									
15. Drewno egzotyczne surowe									
Sumy	92.389	777	8,41	53.398	444	8,30	16.335	202	12,25
II. Drzewno nawpół obrobione									
16. Bale, belki i krawędziaki pow. 10 cm. dębowe	22.893	689	30,10				4.437	92	20,80
17. " " " " inne liściaste	1.708	50	29,40						
18. " " " " sosnowe	168835	3.175	18,80	43.382	868	20,00	1.427	27	18,90
19. " " " " jodłowe i świerkowe	192359	3.114	16,20				30.049	513	17,00
20. " " " " inne iglaste									
21. Deski i łaty dębowe	9.675	247	25,50	7.212	180	25,00	4.177	97	23,20
22. " " " " inne liściaste	2.115	50	23,70	2.006	36	18,00			
23. " " " " sosnowe	22.176	440	20,00	34.062	680	20,00	12.514	237	19,00
24. " " " " jodłowe i świerkowe	150226	2.344	15,00	30.051	492	16,40	56.319	859	15,30
25. " " " " inne iglaste									
26. Fryzy dębowe	2.598	87	33,50	154	4	25,95			
27. " " inne	2.177	32							
28. Słupy telegraficzne i telef. nieimpregnowane				5.783	59	10,20			
29. " " " " impregnowane									
30. Podkłady kolejowe nieimpregnowane miękkie							6.696	49	7,32
31. " " " " twarde				10.211	160	15,65	3.751	57	15,20
32. " " " " impregnowane miękkie									
33. " " " " twarde									
34. Kostki brukowe wszelkie									
35. Obłogi i forniery nieklejone	293	44	150,00	415	12	28,90			
36. Łaty bukowe dla mebli giętych									
37. Kora drzewa korkowego									
38. Drzewo egzotyczne nawpół obrobione									
Sumy	581105	10.272	17,70	133276	2491	18,70	119.370	1.931	16,30
III. Wyroby gotowe przemysłu drzewnego									
39. Wyroby ciesielskie									
40. Wełna i wióry drzewne									
41. Klepki bednarskie miękkie									
42. " " twarde	452	22	48,70	460	34	73,80	294	10	34,00
43. Wyroby bednarskie gotowe	6	2	333,30						
44. Posadzka									
45. Wyroby kołodziejskie									
46. Meble nielakierowane, niepoliturowane									
47. " lakierowane, politurowane, fornierowane							172	25	145,50
48. " gięte i ich części	1.633	290	174,50				301	42	139,50
49. " ozdobne, rzeźbione									
50. Ćwieki, kopyta, prawidła i smoła drzewna									
51. Wyroby stol. i tok. nielakier. i niepolit. z drzewa pospolitego	17	1	58,80				40	5	125,00
52. " " " " niewymienione, lakier. i politur.							10	1	100,00
53. Części aparatów i maszyn i czółenka tkackie									
54. Drobne wyroby tokarskie									
55. Wszelkie wyroby stolarskie i tokarskie niewymienione	1	1	100000				4	1	250,00
56. Forniery klejone (dykty)	11.968	972	81,20	1.776	234	131,60	3.546	228	64,30
57. Wyroby z fornieru									
58. Wyroby z korku i torfu									
59. Kosze									
60. Inne wyroby koszykarskie	5	1	200,00	18	1	55,60	7	1	142,60
61. Dywany, chodniki i maty z mater. roślin pospolitych									
62. Plecionki i taśmy plecione									
63. Miotelki i wyroby szczotkarskie									
64. Rogoże łykowe i worki z rogoży									
65. Poduszki i materace wypchane mater. roślin									
Sumy	14.082	1.289	92,40	2.254	269	119,50	4.374	313	71,60
Sumy ogólne	687.576	12.338	17,95	188928	3.204	16,95	140.079	2.446	17,43

ANGIELSKA SPÓŁKA AKCYJNA
The Anglo-European
Company LTD.

ZASTĘPSTWO NA POLSKĘ

WYGODA
St. Dolina (Małopolska)

WARSZAWA
ul. Świętokrzyska 25

PRZEMYSŁ LEŚNY „DOLINA“ S. A.
LWÓW, ul. Słowackiego 8

Karpackie Towarzystwo Leśne S. A.
Wygoda, St. Dolina

Eksport Drzewny
Własne Tartaki

w Wygodzie, Stołpcach i Worochcie n/Prutem.

157.130.1



155. 130/1

DAS POLNISCHE HOLZ

Vor dem Ablauf des Holzprovisoriums

Immer näher rückt der Tag, an dem die Frist des sog. Holzprovisoriums zwischen Polen und Deutschland abläuft. Nachdem bisher infolge immer neuer Hin lernisse, die vorwiegend politischer Natur sind, nicht abzusehen ist, ob bis Ende Oktober der Handelsvertrag zwischen Polen und Deutschland zustande kommen wird, andererseits aber es als gewiss erscheint, dass in Punkto Holz diesmal kein Sonderabkommen wird getroffen werden können, gebt man hierzulande daran die Massnahmen zu erwägen die zu treffen sein würden, sobald has heute noch geltende Holzprovisorium abgelaufen sein wird.

Im Allgemeinen lassen sich in dieser Angelegenheit drei verschiedene Standpunkte feststellen u. zw. 1) der Waldbesitzer, 2) der Holzindustrie und Kaufmannschaft und 3) der Arbeiterverbände.

Die Waldbesitzer würden es gerne sehen, wenn der Ausfuhr von Rundholz keine weiteren Beschränkungen auferlegt würden, wenn höchsens die Aus-

fuh rzölle für Nadelrundholz in einer Höhe mehr entsprechend den deutschen Einfuhrzölle für Schnittmaterial festgelegt würden.

Die Arbeiterverbände, die einen starken Rückhalt in der socialistischen Fraktion des Parlaments haben, stehen auf dem Standpunkt, dass Rundholz überhaupt nicht ausgeführt werden dürfe sonst müssten viele Industrieunternehmen gesperrt werden, was eine Vermehrung der Arbeitslosenzahl unbedingt nach sich ziehen müsste. Denselben Gesichtspunkt vertreten auch jene Kreise, welche die Holzwirtschaftspolitik den Geboten der rationalen Forstwirtschaft streng unterordnen möchten und die der Ansicht sind, dass Polen's Holzproduktion eben nur zur Deckung des stets steigenden Inlandsbedarfes reicht.

Die massgebenden Kreise der Holzindustrie und Kaufmannschaft möchten im Falle, dass der Handelsvertrag in den nächsten Monaten bereits zustande käme, solche Bedingungen schaffen, die einerseits der

heimischen Holzindustrie ermöglichen könnten das ihr nötige Rundholz zu vernünftigen Preisen anzuschaffen, andererseits die Ausfuhr von Rundholz nicht völlig unterbinden würden. Das letzte Jahr, das unter dem Zeichen des Holzprovisoriums stand, hat unsere „Hölzernen“ um manche Erfahrungen bereichert, hat es sich doch erwiesen, dass Deutschland es wohl verstand den Nutzen aus dem geschaffenen Verträge nach Möglichkeit zu ziehen, keineswegs aber gewillt war Polen bei gleichen objektiven Bedingungen einem anderen Lieferungslande gleichzustellen, geschweige denn vorzuziehen. Deshalb ist man der Ansicht, dass die Bewilligung einer uneingeschränkten Rundholzausfuhr gegen Einräumung eines Schnittholzkontingentes nicht angebracht wäre, denn man hätte doch, wie in diesem Jahre, keine Mittel, Deutschland zur Erschöpfung des eingeräumten Kontingentes zu verhalten. Deshalb, glaubt man, müsste das künftige Verhältnis auf vollkommener Gegenseitigkeit beruhen: Kontingent gegen Kontingent. Nur auf diese Weise könnte eine halbwegs gerechte Lösung der für beide Teile höchst wichtigen Frage gefunden werden.

Sollte aber der Handelsvertrag nicht bis November zustandekommen, dürften sich die Holzindustriellen kaum dafür einsetzen, dass das Ausfuhrverbot für Rundholz nach Deutschland nicht erlassen würde. Die polnische Holzindustrie wäre doch in diesem Fall vorwiegend auf den englischen Markt angewiesen, walcher für Schnittware kaum Preise zu zahlen gewillt wäre die den bei Zulassung der deutschen Konkurrenz hohen Rundholzpreisen in Polen entsprechen könnten.

Deshalb wie auch aus vielen anderen Gründen muss man hoffen, dass es doch noch zu einem rechtzeitigen Abschluss des Handelsvertrages kommen wird umsomehr, als die Sägeindustrie in Polen, die sich an Maschinen deutscher Herkunft sehr gewöhnt hat und sie anderen ausländischen Fabrikaten vorzieht, jetzt in der Modernisierung ihrer Unternehmen begriffen

ist und bei den jetzt obwaltenden Umständen nur mit Schwierigkeit, gegen individuelle Genehmigungen, deutsche Gatter einführen darf. Es leidet daran selbstverständlich das Tempo des Modernisierungsprozesses, es leidet daran auch die deutsche Maschinenindustrie, für die ein grosses Absatzgebiet mehr oder weniger geschlossen bleibt.

Preisnotierungen

Nachstehend die Richtpreise per 1 m³ (cbm) frei Waggon Verladestation (wo nicht anders vermerkt).

Kiefer: Blöcke nicht not.; Langholz (das Stück 1 m³ im Durchschnitt) sh. 20; Stammware in Blöcken loco Grenze Mk. 93—97; Mittelware mk. 50; Astreine Seiten loco Grenze Mk. 89—91. Waggonbretter Mk. 63; Waggonbohlen Mk. 60 (beides loco Grenze); Telegraphenstg u. Masten sh. 23 bis 24; Grubenholz § 3.00 Sleepers loco

Fichte: Danzig d. St. sh. 9.5; Schwellen l. T. sh. 4.6 (loco Grenze).

Langholz sh. 18-20 Bohlen 1 Std £ 10.10 loco Danzig; Schleifholz § 3.

Eiche: Prima Fournierstämme £ 9—10; Stämme von über 50 cm. £ 5.10; von 40—49 cm. sh. 70—75, von 30—39 cm. sh. 55—60; Stammware in Bl. (loco Danzig) £ 4.15; Schwellen d. St. \$ 1.50; Binder (Ausl.) \$ 12.25 Plançons (Kbfuss) sh 4.

Ahorn:	astfrei von 35 cm. im Zopf sh.	50
Weissbuche	" " 25 " " " "	25
Erle	" " 25 " " " "	35—36
Birke	" " 25 " " " "	25
Espe	" " 25 " " " "	30
Rotbuche	" " 30 " " " "	\$ 6—6.50

DZIAŁ HANDLOWY

Komisja Badania Obrotu Towarowego z Zagranicą

Powołana przez rząd, pod przewodnictwem Min. Rolnictwa, komisja badania obrotu towarowego z zagranicą ma na celu poprawę struktury bilansu handlowego.

Z zasadniczych tez pracy tej komisji wynika, że komisja, dla osiągnięcia celu wytkniętego, uważa za potrzebne pójść po linii planowej działalności, mającej zbadać szczegółowo każdą gałąź

produkcji oddzielnie. Badania te posłużą za podstawę do rozwinięcia systemu środków, ściśle dostosowanych do specyficznych warunków rozwoju tych gałęzi. Tak zakrojone prace badawcze muszą uwzględnić nie tylko analizę warunków samej produkcji, ale również organizację handlu i politykę kredytową.

Do takiego postawienia prac

komisji posłużyły zasadnicze przesłanki, wynikające z przeświadczenia, że bierność bilansu handlowego Polski jest konsekwencją odradzania się siły konsumpcyjnej kraju, co wpłynęło na zwiększenie się przywozu a jednocześnie na zmniejszenie się nadwyżki produkcji dla celów wywozu. Bierny bilans handlowy jakkolwiek nieunikniony w podobnej sytuacji, w jakiej obecnie

znajduje się Polska, nie powinna jednak stać się zjawiskiem stałym.

Polski organizm gospodarczy, pozostając biernym w zakresie międzynarodowego obrotu kapitału, może zdobyć niezbędną, trwałą równowagę gospodarczą jedynie przez ustalenie swego udziału w międzynarodowym obrocie towarowym w charakterze czynnym.

Komisja w swych zasadniczych tezach uważa, że naprawa struktury bilansu handlowego nie może być osiągnięta za cenę przesilenia gospodarczego, jak to się stało w 1925 r., również polityka deflacji, oparta na restrykcjach kredytowych, nie może być stosowaną, albowiem podważyłoby to siły podatkowe gospodarki krajowej, prowadząc do zachwiania równowagi budżetowej. Wreszcie, nie można przesądzać skuteczności zastosowania reglamentacji przywozu na szeroką skalę ani też dalszych podwyżek stawek celnych, mających na celu ograniczenie importu, gdyż to łącznie odbija się na rozwoju produkcji krajowej, a jednocześnie wywołuje odwetowe zarządzenia państw zainteresowanych. Te ostatnie zaś często przynoszą większą szkodę eksportowi polskiemu, niż doraźne korzyści osiąmane w dziedzinie wwozu za pomocą ceł i reglamentacji.

Wobec powyższych zasadniczych przesłanek komisja uznała za „jedyną metodę celową i trwałą naprawy bilansu handlowego takie spotęgowanie wytwórczości krajowej, aby mogła ona nie tylko zaspokajać wzrastające potrzeby konsumpcji, ale ponadto zdolną była zapewnić bilansowi handlowemu, niezbędną przewyżkę wywozu”.

Jednocześnie pójsie właśnie po tej linii uzasadnia się jeszcze i tą okolicznością, że wątpliwym jest czy dopływ długoterminowych pożyczek zagranicznych pokryje przewidywany niedobór bilansu handlowego na dalszą metę.

W powyższy sposób rozumiana sprawa naprawy struktury bilansu handlowego doprowadza komisję do stwierdzenia, „że jedynie skuteczną drogą oddziaływania na bilans handlowy jest popieranie tych wszystkich gałęzi wytwórczości krajowej, których zdolność eksportowa została stwierdzoną, doświadczeniami lat ostatnich, jak również tych gałęzi, które posiadają naturalne warunki rozwoju oraz zdolność konkurencyjności z wytwórczością zagraniczną i wskutek tego mogą również zmniejszać stopniowo zależność rynku

krajowego od importu zagranicznego.

Zgodnie z tem wszystkim komisja ustaliła poniższy program swych opracowań, w trzech częściach:

Część I Ogólna charakterystyka bilansu handlowego na tle rozwoju życia gospodarczego Polski.

Część II. Analiza poszczególnych pozycji bilansu handlowego i poszczególnych gałęzi produkcji.

W części tej przewiduje się 34, referaty, obejmujące wszystkie ważniejsze gałęzie produkcji, z zakresu rolnictwa, górnictwa, przemysłu tkackiego, rudy i metalurgii, ropy naftowej i pochodnych etc. Jako dwa ostatnie referaty figurują „niewymienione z artykułów spożywczych i rolniczych” i „niewymienione z artykułów przemysłowych”.

Analiza poszczególnych gałęzi produkcji winna uwzględnić: 1) stan i tendencje rozwojowe konsumpcji; 2) Stan i tendencje rozwojowe produkcji. Techniczną i handlową organizację wytwórczości. Sprawa surowców i środków produkcji. Stopień wyzyskania zdolności produkcyjnej; 3) Import i jego rozwój — zmiany ilościowe, wartościowe i jakościowe. Geografia i technika importu. Warunki konkurencyjne (analiza cen, koszty własne z uwzględnieniem kosztów robocizny, jakość, kredyty). Cła. Traktaty. Reglamentacja. Kwestja transportu; 4) Eksport i jego rozwój — zmiany ilościowe, wartościowe i jakościowe. Geografia. Technika eksportu. Warunki konkurencyjne (jak wyżej), Cła. Traktaty. Reglamentacja, kwestja transportu; 5) System środków zmierzających do ograniczenia importu, względnie do zwiększenia eksportu (m. in. polityka kredytowa, zdobycie kapitałów na cele inwestycyjne i eksportowe, polityka transportu i tranzytowa).

Część III. Ogólne zagadnienia polityczno - gospodarcze, dotyczące bilansu handlowego.

Ze szczegółów tej części programu opracowań zwracają uwagę następujące punkty: 4) gospodarcze tendencje rozwojowe bilansu (praktyczne granice stosowania zasady samowystarczalności). 5) Polityka aprowizacyjna z punktu widzenia bilansu handlowego. 6) Stosunek Państwa do kartelów z punktu widzenia popierania eksportu. 12) Bezrobocie a bilans handlowy. 13) Sprawa poziomu płac w związku z bilansem handlowym.

Tak się przedstawia całość zasadniczych wytycznych i szczegółów programu prac omawianej komisji.

Oczywiście „drzewo i wyroby drzewne” nie zostały pominięte i

zajmują, w kolejności wymienionych opracowań (referatów) szesnaste miejsce. O ile wiadomo, referat ten objął Inż. Wł. Barański, radca Min. Rolnictwa. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że przystępując do opracowania „drzewa” wymienionego Inż. W. B. będzie musiał zwrócić się także w tej sprawie i do sfer drzewnych. Wówczas nadarzy się okazja dla drzewiarzy konkretnego sformułowania swych żądań w zakresie, objętym przez prace Komisji. A trzeba stwierdzić, że program jej prac pozwala utrzymywać, iż zrealizowany w pełni, winien dać nie tylko podstawy, ale również pozytywne przesłanki dla ustalenia polityki gospodarczej kraju na dłuższy okres czasu.

W związku z pracami tej Komisji nasuwa się mimowoli pytanie, w jakim stosunku prace te będą się znajdowały do sprawozdań i zaleceń Komisji Ankietowej? Porównanie szczegółowego programu prac omawianej komisji z zakresem badań Komisji Ankietowej — ujawnia dużą ich równoległość a często wzajemne pokrywanie się. Czyżby należało stąd wnioskować, że nadzieje pokładane w badaniach Komisji Ankietowej nie zostały w znacznej mierze usprawiedliwione i nie dały dostatecznego materiału dla ustalenia wytycznej polityki gospodarczej kraju. Jeżeli w istocie rzeczy sprawa tak się przedstawia, wówczas należałoby „Komisję Badań Obrotu Towarowego z Zagranicą” uważać w pewnej mierze za kontynuatorkę badań, rozpoczętych przez Komisję Ankietową.

Jednak tak czy inaczej dla sfer gospodarczych powołanie tej komisji i jej prace zapewne będą posiadały bardzo poważne znaczenie. Zrealizowanie jej programy prac może znacznie wpłynąć na dalszy bieg naszego życia gospodarczego.

Pod tym kątem widzenia Komisja ta powinna wzbudzić szerokie zainteresowanie wśród sfer gospodarczych kraju.

Szkoda tylko że nie znamy szczegółów zasadniczych jej organizacji wewnętrznej. Wiadomo jest tylko, że przewodniczy komisji Minister Rolnictwa, że jednym z jego najbliższych współpracowników jest były vice-przewodniczący Komisji Ankietowej i b. szef sekretariatu Komitetu Ekonomicznego Ministrów — p. Wincenty Jastrzębski, poza tem w skład Komisji mają wchodzić przedstawiciele poszczególnych Ministerstw tudzież osoby z życia gospodarczego, powołane ad personam.

W. J.

Następna Międzynarodowa Konferencja Drzewna znowu w Bratysławie?

Przy okazji walnego zebrania czechosłowackiej Izby Handlowej w Wiedniu powzięto w powyższej sprawie następującą uchwałę: W związku z odbyć się mającą następną Międzynarodową Konferencją Drzewną uważa się za właściwe porozumienie się zarówno z Izbami handlowymi i przemysłowymi w Czechosłowacji, jak i ze związkiem krajowym przemysłowców słowackich „Carpathia“. Następna konferencja miałaby między innymi rozpatrzyć następujące zagadnienia: 1) wywóz, wywóz i tranzyt, 2) cła, 3) międzynarodowe zagadnienia taryfowe ze specjalnem uwzględnieniem uzgodnienia klasyfikacji towarów w międzynarodowym obrocie kolejowym, 4) normalizacja wymiarów, 5) uzgodnienie zwyczajów giełdowych, 6) stworzenie zwyczajów giełdowych dla handlu zamorskiego.

Prezydent Izby Handlowej w Bratysławie, senator Kornel Stodoła, podczas walnego zebrania związku „Carpathia“, wskazał na ważność i potrzebę odbycia międzynarodowej konferencji drzewnej. Następna Konferencja będzie według wszelkiego prawdopodobieństwa miała miejsce jeszcze w Czechosłowacji, a mianowicie w Bratysławie. Czechosłowacka Izba Handlowa w Wiedniu prawdopodobnie w najbliższym już czasie opracuje ścisły program tej konferencji.

Z rynku czechosłowackiego

Rynek drzewa tarte go iglastego ożywił się w ostatnich tygodniach a to wskutek licznych zapytań ze strony niemieckich nabywców. Do poważniejszych transakcji nie doszło jednak, albowiem w większości wypadków kończyło się na zapytaniach. Wprawdzie obroty małymi ilościami odbywają się stale we wszystkich sortymentach, ale wielkie transakcje są chwilowo nader rzadkie. Jeżeli tylko zapasy drzewa po tartakach nie okażą się zbyt wielkimi kryzys niemiecki, na który jednakże trzeba być przygotowanym, nie da się zbyt silnie odczuć. Dopóki istnieć będzie w kraju wystarczający popyt przy cenach względnie pomyślnych, nie ma potrzeby forsowania wywozu nadmiaru materiałów do Niemiec, tem bardziej, że tego rodzaju transakcje nie tak łatwo dochodzą do

skutku wskutek różnicy cen. Nie znaczy to jednak aby przemysłowcy czescy nie zabiegali o klientelę niemiecką — przeciwnie, starają się oni utrzymać stały kontakt z Niemcami — ale co się tyczy transakcyj to zawierają tylko takie, które mimo wysokiej ceny drewna okrągłego, mogą się im opłacić. Mogą sobie na to pozwolić dopóty, dopóki zapotrzebowanie rynku krajowego, dzięki ożywionemu sezonowi budowlanemu, utrzymuje się na wysokim poziomie. Wszystko świadczy za tem, że zapotrzebowanie to w najbliższych miesiącach się nie zmniejszy. Liczne poważne transakcje doszły do skutku, tak że tartaki na czas najbliższy są obficie zaopatrzone w zamówienia. Ten rozwój interesów wewnątrz kraju napawa właścicieli tartaków nadzieją, która przejawia się w bardzo mocnych cenach drzewa tarte go. Ceny te, pomimo sprzeciwu konsumentów, ustaliły się na poziomie obecnym ponad który jednak w żadnym wypadku zwyżkować nie mogą. W obrotach z Niemcami ceny są chwiejne, wskutek dążeń nabywców niemieckich do obniżenia ich, co zresztą nie daje żadnego rezultatu. Ceny ustalają się na całej linii i w najbliższym czasie żadna zmiana nastąpić nie powinna. Stosunki z Węgrami ożywiły się nieco ostatnio. Ceny są wprawdzie dobre ale obrót w porównaniu z rokiem zeszłym pozostawia wiele do życzenia. Z Holandją i Anglią pracują nieliczni eksporterzy słowaccy, którzy za swe wprowadzone marki osiągnęły ceny względnie korzystne.

Handel drewnem okrągłym natrafił w ostatnich czasach na duże trudności spowodowane brakiem wagonów, który daje się odczuwać zwłaszcza w Słowacji i utrudnia wykonanie dawnych zamówień. Podaż z pierwszej ręki ogranicza się do niewielkich ilości a zapasy osiągalne w handlu również nie są wielkie. Firmy niemieckie nie przodują na rynku i pokrywają najwiedoczniej jedynie najkonieczniejsze zapotrzebowanie, wskutek czego dochodzą do skutku tylko niewielkie transakcje, duże zaś rzadko mają miejsce. Tylko finansowo słabsze firmy akceptują oferty niemieckie niższe od cen rynkowych, co się jednak obecnie zdarza coraz częściej, i w ten sposób forsują swe obroty, wielkie firmy jednak nie odstępują od swych żądań. W zakresie drewna zeszłorocznego letniego cięcia daje się zauważyć raczej ustępliwość ze strony dostawców czechosłowackich. W ogól-

ności jednak posiadacze drzewa okrągłego powstrzymują się od eksportu, dzięki dużemu zapotrzebowaniu ze strony tartaków krajowych, które z powodu niższych kosztów przetarcia mogą płacić lepsze ceny niż odbiorcy zagraniczni. Dochodzą więc do skutku tylko nie liczne transakcje, albowiem najpilniejsze zapotrzebowanie zostało już pokryte, w ogólności jednak popyt odpowiada podaży, co przyczyniło się do ustalenia cen.

Wywóz papierówki do Niemiec zmniejszył się po pierwsze wskutek niewielkiej podaży tego artykułu, spowodowanej dużym zapotrzebowaniem ze strony fabryk krajowych, powtórę z powodu różnicy cen. Kopalniaki są w ostatnich czasach znów poszukiwane przez kopalnie saskie a także krajowe i węgierskie. Do większych obrotów nie doszło jednak, gdyż oczekiwana jest poprawa odnośnych linotów. Piloty są nadal poszukiwane przez Holandję i Niemcy Północne, popytem cieszą się również słupy telegraficzne.

Na rynku drzewa liściastego, po paru tygodniach spokoju, zaczyna się powoli zaznaczać poprawa, zwłaszcza w handlu drzewem bukowem. Kupcy otrzymują znów wielką ilość zapytań zarówno z kraju jak i z zagranicy, a zwłaszcza z Niemiec. W innych gatunkach drzewa transakcje dochodzą wprawdzie do skutku, ale zarówno rozmiar ich jak i cena towaru mogłyby być wyższe.

Na rynku podkładów cisza, producenci zajęci są dostawami dla kolei państwowych, przy których to dostawach doszło podobno do szyskan różnego rodzaju. Pozatem ostatnio zaznaczyło się nieco większe zainteresowanie podkładami czechosłowackimi ze strony firm niemieckich.

Na rynku drzewa opałowego tendencja jest bardzo mocna, co pozostaje w związku z nowo utworzonym rumuńsko-słowackim kartelem drzewa opałowego dla rynku węgierskiego. Podaż waha się w granicach normalnych. Z Niemiec nadchodzą zapytania, a nawet Szwajcarja w ostatnich czasach zaczyna się interesować bukowem drzewem opałowym ze Słowacji.

A. S.

Angielski rynek dykt w r. 1927

Konjunktura na rynku dykt w Anglii w r. 1927 kształtowała się pod wpływem dwóch wybitnych czynników. Po pierwsze zdecydowana nadprodukcja, po drugie niefortunne skutki strajku węglowego, który aż do połowy zeszłego roku wywierał wpływ ujemny na cały handel i przemysł. Ceny uległy kilku zasadniczym zmianom i to być może było powodem, dla którego branża ta okazywała tyle zainteresowania ustaleniem różnych ważnych kwestii dotyczących kooperasi i organizacji. Sekcja Dyktowa przy Federacji Związków Drzewnych wykazała ożywioną działalność; omówiono liczne projekty mające na celu skonsolidowanie organizacji i normalizację produkcji.

Praktyczne rezultaty osiągnięte w tej dziedzinie nie były tak decydujące, jak się tego spodziewano, lecz pod niektórymi względami uzyskano ważne ulepszenia. W ten sposób Towarzystwo dla rozwoju przemysłu dyktowego, organizacja popierana przez fachowców tej branży w kraju i zagranicą, rozwinęło nadzwyczaj pożyteczną propagandę, stwarzając nowe możliwości dla przemysłu fornierowego.

Możliwość kryzysu na rynku, spowodowana prawie przysłowiową obawą nadprodukcji, przyczyniła się do osłabienia transakcji c. i. f., albowiem siała popłoch pośród nabywców. Ku końcowi roku stało się jednak oczywiste, że obawy te były płonne, gdyż sprzedawcy nie omieszkali poszukać zagranicą poważnych rynków zbytu dla swych towarów. Wobec tego ceny wróciły do normalnego poziomu, wróciło również zaufanie nabywców i wysokość transakcji doknanych, pomimo wyżej wymienionych trudności, przekroczyła wysokość z roku zeszłego. W roku 1926 wwieziono 239.916.810 stóp sześciennych, w roku zaś 1927—257.468.716 stóp sześć. Wartość jednak tych ładunków nie szła w parze z zwiększoną objętością transakcji. Podczas gdy wartość importu w r. 1926 wynosiła 1.606.064 £, wartość zwiększonego importu w r. 1927 wynosiła tylko 1,578,669 £.

Chcąc ogólnie scharakteryzować ostatnie 12 miesięcy, można je określić jako okres silnej konkurencji, w rezultacie której ceny się obniżyły.

Zrozumiałem jest że w tych warunkach droższe gatunki dykt uciierały pod wpływem konkurencji tańszych gatunków i prawdopodobnie

zmusi to zainteresowanych do pokrywania zapotrzebowania na dykty u źródeł zakupu właśnie tych gatunków.

O ile już obecnie skonstatować można, eksport z Rosji Sowieckiej do Anglii wzmógł się znacznie, podczas gdy eksport z Finlandji nieco się zmniejszył. Estonia podniosła cyfrę swego eksportu, Łotwa zaś pozostała na tym samym poziomie. Polska stoi w rzędzie tych państw, które postarały się aby wysokość ich obrotów na rynku angielskim wzrosła. Kraje zaś takie jak Niemcy, Holandia, Litwa, Szwecja a nawet Norwegja musiały niewątpliwie ustąpić nieco z wysokości swego eksportu dykt do Anglii. Co się tyczy Niemców, to wprawdzie nominalnie ilość stóp materiału importowanego pozostała ta sama, jednak jak to będzie potem wykazane, było to spowodowane specjalnym ulepszeniem dykt niemieckich, gdyż mimo tej łudzącej równości cyfr, w roku zeszłym wywieziono z Niemiec do Anglii daleko mniejszą ilość zwykłych dykt niż w r. 1926.

Zaznaczyć jeszcze należy, że takie kraje jak: Francja, Włochy, Japonja, Belgja i Stany Zjednoczone niewiele powiększyły swój wywóz do Anglii; należy wspomnieć także o paru nowicjuszach w branży dyktowej, chociaż dziś trudno jest powiedzieć coś określonego o ich możliwościach lub nadziejach - wymienimy tu Australję, Rumunję, Czechosłowację i Kanadę.

W związku z dostawami z Niemiec pragniemy zwrócić uwagę na bardzo interesującą inowację wprowadzoną przez Niemców. Niemcy, jak wiadomo, są twórcami specjalnej deski dyktowej, której produkcja umożliwia wytwórcom dostarczanie materiału daleko tańszego nadającego się na wyrób mebli zamiast niektórych gatunków drzewa twardego. Materiał dyktowy jest nie tylko tej samej jakości i niższej ceny, lecz nawet odpowiedniejszy, gdyż nie kurczy się on nie paczy i nie skręca i nawet (dzięki niektórym właściwościom komórek) można mu nadawać formy krzywe. Wprowadzenie tego nowego artykułu do Anglii wymagało paru lat i dopiero w ciągu roku 1927 okazały się pierwsze poważne rezultaty zastosowania tych grubych fornierów do wyrobu mebli. Inne kraje również zaczęły produkować ten gatunek fornierów i prawdopodobnie w ciągu następ-

nych kilku lat wytworzy się silna konkurencja pomiędzy wytwórniami tego materiału, w celu zdobycia dla niego tutejszego rynku.

Handel detaliczny był naogół zadawalający, i importerzy nie mają powodów do utyskiwania. Ożywienie w przemyśle krajowym i poprawa w przemyśle okrętowym, które to fakty miały miejsce w drugiej połowie roku zeszłego, przyczyniły się znacznie do wzmoczenia zapotrzebowania na boazerje brzożowe, Gaboon i Oregon; ostra konkurencja z pierwszej połowy roku zeszłego tak się dała we znaki w branży dykt olchowych, że sprzedawcy zwiedzeni wymaganiami nabywców zaczęli sprowadzać towar daleko wyższego gatunku aniżeli gatunek żądany dotychczas. Ta zmiana pozwoliła całemu szeregowi wytwórni, produkujących gorsze gatunki konkurować z łatwością z właścicielami gatunków wyższych, przyczyniając tym ostatnim znaczne straty.

Zwyczaj wyższego klasyfikowania gatunków spowodował zupełne zniknięcie pierwszych gatunków i zastąpienie ich przez drugie jako takie, wskutek czego trzecie gatunki stały się drugimi. Oprócz tego, z powodu wzmoczonego zapotrzebowania na gatunki gorsze, zwyczaj podwyższania gatunków ustalił się przez wprowadzenie czwartego i piątego gatunku, obniżając w ten sposób ogólny poziom cen i przyczyniając się do utrudnienia transakcji na rynku miejscowym.

Aby unaocznić zaciekleść konkurencji panującej w ciągu ostatniego roku podajemy poniższą tablicę, przeprowadzającą porównanie cen przeciętnych w latach 1926 i 1927 (cyfry poniższe, chociaż zebrane z różnych oficjalnych statystyk, mają tylko znaczenie porównawcze i nie roszczą pretensji do zupełnej ścisłości).

Ceny przeciętne za 100 stóp sześciennych

	1926 s. d.	1927 s. d.
Finlandja	11 10	11 10
Sowiety	10 0	9 3
Estonja	14 10	11 6
Łotwa	11 1	10 4
Polska	7 8	7 3
Niemcy	35 4	27 9
Litwa	20 0	17 11
Szwecja	17 6	18 4
Norwegja	15 9	18 10
Francja	29 9	24 10
Włochy	26 7	25 11
Stany Zjedn. A. P.	26 8	20 0
Japonja	45 2	42 3

Cyfry powyższe są rezultatem dzie-
lenia całkowitej wartości importu
c. i. f. z danego kaju przez ilość
stóp zadeklarowaną przez importer-
ów, jako sprowadzoną z tego kraju;
otrzymana cena przeciętna niezależ-
na jest zatem od grubości materia-
łu ani od jego struktury i gatunku.
To zastrzeżenie jest zrobione w celu
uniknięcia możliwości omyłki ze stro-
ny tych niewtajemniczonych, którzy
nie są świadomi wysokości importu
z każdego kraju a zatem nie dosyć
zorientowani w branży, aby móc czy-
tać między wierszami i rozumieć
porównawcze znaczenie tych cyfr.
Ale nawet z punktu widzenia laika
cyfry te są dosyć jasne, aby uwi-
docznić spadek cen dykt w Anglii
w ciągu roku 1927.

Ta niekorzystna konjunktura (z
punktu widzenia wytwórców) uległa
ku końcowi roku nagłej zmianie, a
to wskutek nagłego wzrostu zapot-
rzebowania ze strony nabywców
kontynentalnych, co wybawiło wyt-
wórców z poważnych kłopotów.
Ceny wszystkich gatunków popra-
wiły się i nastąpiło na rynku ożywie-
nie, które pozwoliło zapomnieć fa-
brykantom o kłopotach poprzednich
miesięcy. Rezultaty tej poprawy cen
c. i. f. dadzą się zauważyć dopiero
w roku 1928 i z tego powodu po-
wyższe cyfry i informacje należy
przyjmować z tym zastrzeżeniem,
że w końcu roku sytuacja popra-
wiła się znacznie.

Ujmując te sprawy ogólnie, ceny
nie są tu oczywiście rzeczą najwa-
żniejszą, najmiarodajniejszym dla oce-
ny przemysłu dyktowego jest fakt,
że, niezależnie od bardzo trudnej
sytuacji ekonomicznej w roku 1927,
przemysł ten rozwijał się i po-
większył swój obrót, co wyraża się
w porównaniu ilości stóp dostarczo-
nych i przerobionych z ilością z lat
ubiegłych. Fakty te dowodzą, że
rynek angielski nie doszedł jeszcze
do stanu nasycenia tym produktem
i że jesteśmy zaledwie na progu
tego, czym może stać się przemysł
dyktowy w latach najbliższych.

(Timber Trade Journal).

Rynek Poleski.

Sytuacja na rynku Poleskim na-
dał niewyjaśniona. Dają się od-
czuwać niżkowa tendencja na dąb
i sosnę. Przy mocnej tendencji są
poszukiwane następujące materiały:
olcha fornierowa,
słupy telegraficzne,
sleepry.

Część tartaków poleskich podjęła
przecieranie sosny na bale belgij-
skie oraz na materiały budowlane

dla rynku wewnętrznego. Dotych-
czas jednakże nie słychać o za-
danych dokonanych transakcjach. Na
materiał tarty na rynku wewnętr-
nym panuje tendencja słaba. Po-
mimo późnej i niebezpiecznej pory
dla sosny posiadacze obiektów so-
snowych nie mogą się zdecydować
na rodzaj przetarcia. Mocna ten-
dencja panuje na rynku dykt klejo-
nych.

NOTOWANIA.

Kłose dębowe od 30 cm. w c. k.
dolarów 12. Kłose dębowe od 25
cm. w c. k. dolarów 7.50.

Dłuższe sosnowe tartaczne śre-
dnica w c. k. od 18 cm. długość
przeciętna 8 mtr. cena zł. 36.

Dłuższe tartaczne sosnowe śre-
dnica w c. k. od 25 cm. długość
przeciętna 8 mtr. cena zł. 45.

Kopalniaki w stemplach
cena \$ 3.15—

Słupy telegraficzne eks-
portowe cena . . . sh. 23—

Kłose olszowe forniero-
we 1-ej klasy na wy-
bór. " 40—

Kłose olszowe od 23
cm. średnicy w c. k.
cena od " 23—28

Kłose olszowe tartaczne " 17—18

Wiąz średnicy od 30
cm. w c. k. długość
od 3 mtr. " 21—

Sleepry za sztukę . . . " 7—

Ceny powyższe rozumieją się fran-
co wagon stacja załadownicza.

W fabryce Państwowego Mono-
polu Zapalczanego, dawniej „Pro-
gres Wulkan“ w Pińsku wybuchł
strajk na tle zarobkowym, który
trwa od dnia 19 czerwca do dnia
dzisiejszego w stanie niezlikwido-
wanym.

Ze świata

Ogniotrwała dykta

Jak donosi szwedzka prasa fachowa,
inżynierowi Liliehoekowi udało się wy-
naleźć preparat, zabezpieczający drzewo od
zapalenia się. Narazie wynalazek ten zas-
tosowano tytułem próby w kilku fabrykach
dykty i osiągnięto doskonałe wyniki. Po-
wierzchnia dykty, po pomalowaniu jej
preparatem inż. Liliehoeka, oparła się dzia-
łaniu ognia, który nie pozostawił po sobie
żadnego nawet śladu. Sam preparat po-
siada wygląd lakieru, jest przezroczysty i

nie zmienia naturalnego zabarwienia dykty.

Obecnie czynione są próby z drzewem
budulcowem.

Stal wypiera drzewo

Zarząd kolei w Południowej Afryce po-
stanowił ostatecznie stosować do budowy
nowych linii wyłącznie stalowe podkłady,
zamiast drewnianych.

System ten, stosowany tytułem próby w
latach ubiegłych, okazał się praktycznym
i doprowadził już do poważniejszych za-
mówień. W r. 1924 zakupiono podkładów
stalowych za 171.000 funtów, w r. 1927 za
285.000, w bieżącym zaś roku suma pre-
liminowana na ten cel wynosi 330.000 f.st.

Gros zamówień wykonują Niemcy, po-
została część dostarcza Czechosłowacja.

Drzewo bukowe dla Boliwii

W La Paz powstała nowa fabryka obca-
sów drewnianych bod firmą „Fabrica
National de Tacones“. Fabryka otrzymała
dwuletni przywilej na sprowadzenie drze-
wa bukowego bez cla.

Nowa taryfa dla drzewa opałowego w Rumunii

Jak donosi nasz korespondent bukaresz-
teński, nowa taryfa, wprowadzona niedaw-
no w Rumunii, odbija się bardzo ujemnie
na przemyśle drzewno-opałowym. Ekspor-
terzy drzewa opałowego zwracali się kil-
kakrotnie do rządu rumuńskiego przedsta-
wiając sytuację wytworzoną, jako zabójczą
dla eksportu, rząd jednak nie zmienił swe-
go stanowiska.

W tych warunkach eksporterzy rumuńscy
postanowili całkowicie zaprzestać wywozu,
gdyż ceny osiągane na rynkach zagranicz-
nych niższe są obecnie od cen własnego
kosztu w połączeniu z podwójnie podnie-
sionymi stawkami taryfowymi.

Kryzys w Hiszpanii

Wskutek znacznej podwyżki taryf kole-
jowych Hiszpania przeżyła obecnie ostry
kryzys, szczególnie dający się we znaki han-
dlowi drzewem.

Ostatni zjazd przedstawicieli miejscowych
zrzeszeń branży drzewnej (Asamblea Espa-
nola de la Economia Forestal), zakończony
w zeszłym tygodniu w Barcelonie, stwier-
dził, że obecnie drzewo pochodzenia por-
tugalskiego jest na hiszpańskich rynkach
tańsze od drzewa miejscowego.

Na specjalną taniość portugalskiego drze-
wa wpływa niski stan portugalskiej waluty,
10-o godzinny dzień roboczy oraz specja-
ne faworyzowanie eksportu portugalskiego
przez niższe stawki kolejowe.

Najwięksi konsumenci Hiszpanii porobili
wielkie zamówienia w Portugalii, pomijając
zupełnie miejscowy przemysł.

Zjazd uchwalił rezolucję, domagającą się
znacznego podwyższenia cła wwozowego
na drzewo, oraz wzywającą rząd do czy-
nienia zakupów wyłącznie w kraju.

Wiadomości handlowe

Transakcje

F-a Rutman, Warszawa sprzedała f-ie Berliner Holz-Kontor 15.000 stóp kub. plansonów po cenie sh. 3.9 franco wag. st. załadowania.

F-a Heinrich Engelmann, Berlin sprzedała z zakupionej u f-y Scherling partii spławnej, 1600 m³ dłużyc sosnowych f-ie „Las„ w Warszawie po cenie zł. 45 — franco woda Pińsk.

Sp. Akc. Telechany, będące własnością f-my Gips, Timber & Forest Co, Berlin Dortrecht, przeszła na własność p. Karola Zdziechowskiego. Objekt kupna obejmuje ok. 4300 ha lasu z gruntem, 3 gatowym tartakiem, kolejką wąskotorową z taborem, zabudowaniami etc.

Firma Szapiro w Pińsku sprzedała partję kłoców dębowych w tem około 30% kłoców od 35 cm c. k. średnicy, po cenie dolarów 12 za 1 m³ franco wagon Pińsk. Zakupiła firma Seelig ze Lwowa.

Firma Britisher Holzkontor, Wiedeń oddział w Pińsku, sprzedała partję kłoców grabowych, średnica od 25 cm. c. k. cena zł. 110 za 1 m³ franco wagon Pińsk. Zakupiła firma Glejzer, Łódź.

Firma Mowsza Szmidt z Pińska sprzedała większą partję kłoców brzożowych odziomkowych, średnica w c. k. od 30 cm. po cenie sh. 23. za 1 m³ loco brzeg, Pińsk. Zakupiło Towarzystwo Bracia L. i Al. Lourie.

Firma Szapiro sprzedała większą partję sosnowych kłoców odziomkowych, średnicy w c. k. od 30 cm. po cenie za 1 m³ sh. 48. — franco Gdańsk.

Firma OAK w Żółkini sprzedała większą partję kłoców olszowych odziomkowych po cenie sh. 23 za 1 m³ franco wagon Widzibór.

Firma Ostrowski w Pińsku sprzedała partję około 350 metrów kłoców olszowych tartacznych od 20 cm w c. k. po cenie sh. 18 za 1 m³ franco brzeg Pińsk.

Nadleśnictwo Drawsko w D. L. P. Poznań sprzedało w dn. 2 b. m. z licytacji

2.694 mp. szczap opałowych po cenie zł. 7.20 za mp. loco linja kolejki wzgl. kolei.

Spławna partja dłużyc sosnowych wraz z blokami w ilości ok. 12.000 m³. f-y „Sosna-Dąb“, Warszawa (Wolf Hermann, Berlin) została sprzedana f-om David Francke Soehne i S. D. Jaffe w Berlinie.

F-a I. Goldberger, Gdańsk sprzedała f-e Müller, Breilitz ok. 8.000 m³ dłużyc sosnowych gorszej jakości, zeszlórocznego i tegorocznego cięcia, loco woda Solec n/W.

B-cia Gutermanowie sprzedali swój majątek ziemski Bielsko-Wola, w powiecie sarnieńskim przy st. Czaratorysk, 12.500 dziesięcin lasu z ziemią p. Mikulicz-Radeckiemu, za cenę 50.000 £.

S. A. Starachowice sprzedała do Anglii 200 std. bali i desek sosnowych u/s. i 65 std. bali sosnowych V. kl. przyczem ceny za std. u/s. cif Sunderland osiągnięto m. in. 3" × 9" £ 16; 2" × 4" £ 15; 2" × 7" £ 15; 4" × 11" £ 16; deski 5" £ 14, 10; 9" £ 16.

Ceny drewna w L. P.

Według statystyki Min. Rolnictwa ceny drzewa (przeciętne) w poszczególnych dyrekcjach lasów państwowych wykazują za okres jesienny 1927 i wiosenny 1928 różnice jak następuje:

Kłody i dłużycy sosn. tart. na jesieni Warszawa 59, na wiosnę 75; Radom 52 i 68, Wilno 45 i 50, Białowieża 46½ i 55, Poznań 32 i 65½, Bydgoszcz 45, 6 i 63, Toruń 41, 7 i 75, Siedlce 69 i 54.

Kłody sosn. budowlane: Siedlce 48 i 50.45, Białowieża 39.5 i 45, Wilno 35 i 38.

Kopalniaki sosn.: Warszawa 30 i 39, Radom 28 i 37, Siedlce 22 i 29.5, Poznań 23.6 i 31.6, Bydgoszcz 25.51 i 32, Toruń 27 i 31.

Kłody świerk. tart.: Lwów 38.5 i 40, Siedlce 50 i 45.5.

Kłody dęb. stol.: Łuck 135 i 155, Białowieża (bez różnicy) 110.

Papierówka: Siedlce 28.5 i 30, Białowieża 27 i 29.5, Wilno 25 i 25.2.

Szczapy sosn. opał.: Warszawa 14 i 15, Radom 12 i 16, Białowieża 13 i 16, Poznań 9.4 i 11.5, Bydgoszcz 12.9 i 14.5, Toruń 10.1 i 16, Siedlce 13 i 13, Wilno 8 i 8. Szczapy opał. świerk.: Lwów 9 i 11.

Szczapy opał. buk.: Lwów 13.5 i 13.

Wybory do Izby Przemysłowo- Handlowej w Warszawie

Główna Komisja wyborcza ustaliła na posiedzeniu w dn. 30 czerwca r. b. ostateczne wyniki wyborów ogólnych do Izby, Przemysłowo-Handlowej w Warszawie. Wybrani zostali: do sekcji handlowej na radców: Herse Bogusław, Truskier Abram vel Adolf, Brun Wacław, Wiślicki Wacław, Kiltynowicz Zygmunt, Himmelfarb Jakób, Marchlewski Tadeusz, Gepner Abraham, Borzym Bolesław, Zajdenman Maurycy, Horwart Wiktor, Gerst Dawid, Stein Alfons Aronson Leopold. Na zastępców: Gebethner Jan, Reutt Jan, Iwiński Walenty, Winter Szmul, Mieszczanowski Aleksander Mazur Eljasz, Breitkopf Stanisław, Eberhardt August, Szymanowicz Adam, Siudak Stanisław, Cytryn Froim.

Do sekcji przemysłowej: na radców Karpiński Franciszek, Przanowski Stefan, Klarner Czesław, Okolski Stanisław Jan, Battaglia Roger, Hołyński Jan, Landau Józef, Martens Henryk, Franaszek Stanisław, Nowicki Paweł, Kühn Emil, Jenike Karol, Czosnowski Tadeusz, Strasman Adolf, na zastępców: Zaglenczyński Jan, Weykum Karol, do sekcji bankowej na radców: Hofman Mieczysław, Goldfeder Bronisław, Hildebrandt Stanisław, Reutt Jan, na zastępców: Miessuna Edward, Szereszowski Rafał, i Strakacz Władysław.

Warszawska Izba Przemysłowo-Handlowa przeszła więc dopiero przez pierwszą fazę organizacji—wyboru radców z głosowania powszechnego. Wybory te obejmują tylko dwie piąte ogólnej liczby radców Izby. Pozostałe trzy piąte wybrane ma być przez zrzeszenia gospodarze, przemysł i handlu istniejące na obszarze działania Izby.

W tych dniach minister przemysłu i handlu inż. Kwiatkowski podpisze rozporządzenie zawierające listę tych zrzeszeń oraz liczbę radców wybieranych przez dane zrzeszenie. Wybory te odbędą się na zebraniach walnych poszczególnych zrzeszeń, prawdopodobnie w końcu września.

Do wyborów powszechnych, już dokonanych, przemysł i handel drzewny nie wysuwał swoich kandydatów, natomiast spodziewany jest dla przedstawiciela tej gałęzi jeden mandat z pośród 21 przewidzianych dla organizacji zawodowych oraz ewentualnie jeszcze jeden z pośród 8, które zależne są od nominacji przez p. Ministra Przemysłu i Handlu.

ŁAWCUCHY DO GATRÓW
DO TRASPORTERÓW
DO SAMOCHODÓW

Skład
specjalny

ROTAX WARSZAWA, NIECAŁA I.

43

Ceny drewna w Polsce

[illegible]

WIADOMOŚCI ZWIĄZKOWE

Z Rady Naczelnej Związk. Drzewnych

Kredyty.

W bieżącym tygodniu, w każdym bądź razie do 16. VII., Rada Naczelna spodziewa się doprowadzić, w drodze wewnętrznej konferencji rzeczoznawców, do ostatecznego ustalenia tekstu redakcji noweli do rozporządzenia Prezydenta o zastawie rejestrowym, jak również ustalić definitywnie redakcję projektu skombinowanej formy zabezpieczenia prawnego kredytów drzewnych.

W związku z tem Rada Naczelna występuje z inicjatywą zwołania w terminie do dnia 22. VII. posiedzenia Komitetu Drzewnego przy Banku Gospodarstwa Krajowego. Cała ta akcja jest prowadzoną przez Radę Naczelną w myśl potrzeby dania B. G. K. ostatecznego sformułowania opinii sfer drzewnych w sprawach kredytowych tak, aby jeszcze przed rozpoczęciem generalnych feryj letnich B. G. K. rozporządzał dostatecznym materjałem w tych sprawach. Niezbyt odległy termin rozpoczęcia nowej kampanji w obrocie drzewnym musi być pod względem kredytów drzewnych zawczasu przygotowany aby, niezależnie od równoległe rozwijającej się akcji w sprawie zorganizowania Banku Drzewnego, nowa kampanja mogła być prowadzoną w oparciu się o szersze podstawy kredytowe. Już niejednokrotnie Rada Naczelna miała okazję do stwierdzenia, że największą bolączką naszego drzewnictwa jest brak kredytów, któreby swymi rozmiarami, jak i formą, możliwie najściślej odpowiadającą konstrukcji obrotu drzewem, pozwoliły do bardziej pełnego i racjonalnego wykorzystania naszych potencjalnych możliwości w eksporcie materjałów drzewnych.

Obecne starania Rady Naczelnej muszą być ze specjalną pieczołowitością poparte przez wszystkich członków Rady Naczelnej, gdyż, jeżeli teraz nie uda się punktu ciężkości spraw kredytowych przesunąć na teren B. G. K., to może zająć obawa, że nowa kampanja drzewna nie będzie miała wogóle w terminie odpowiednim przygotowanych podstaw formalno-prawnych w zakresie kredytów.

Jednocześnie Rada Naczelna dowiaduje się, że Ministerstwo Rolnictwa przygotowało już swój projekt kredytów drzewnych w Administracji L. P. na bieżącą kampanję 1928/29 r. Projekt ten stanie się przedmiotem obrad Komitetu Drzewnego B. G.

K., gdzie przedstawiciele Rady Nacz. będą mogli z nim się zaznajomić i odpowiednio doń się ustosunkować.

Giełda Drzewna.

Projekt Statutu Giełdy Drzewnej w ostatnich dniach został złożony p. Ministrowi Przemysłu i Handlu do podpisania. Można się spodziewać, że złożenie podpisu przez Pana Ministra nastąpi w ciągu paru dni, poczem Rada Naczelna, uzyskawszy z Min. Przemysłu i Handlu, uwierzytelniony odpis zatwierdzonego Statutu, będzie mogła oddać go do druku. Otwarcie Giełdy Drzewnej zostało definitywnie przesunięte na wrzesień r. b. O dniu otwarcia zainteresowani zostaną powiadomieni przez Radę Nacz.

Tutaj pragniemy podkreślić z całym naciskiem, że Giełda Drzewna spełni wówczas pokładane w niej nadzieje, gdy ogół drzewiarzy zgóry się przygotuje do wzięcia w niej najszerzego udziału, a szczególnie do wzięcia udziału w otwarciu Giełdy Drzewnej. Istnienie celowe i racjonalny rozwój Giełdy Drzewnej zależy jest tylko od czynników, bezpośrednio w tem zainteresowanych, o czem ogół przemysłowców i kupców drzewnych ani na chwilę nie powinien zapominać.

Warszawska Izba Przemysłowo-Handlowa.

Powszechne wybory do Izby Przem.-Handl. z kurji przemysłowej, handlowej i bankowej zostały już przeprowadzone. Obecnie toczy się akcja przygotowawcza, mająca na celu przeprowadzenie wyborów do Izby z łona zrzeszeń. Wybory te zostaną prawdopodobnie zakończone do września tak, że sprawa mianowania przez p. Ministra Przemysłu i Handlu 8 członków Izby, co jest zastrzeżone rozporządzeniem o organizacji Izby Przem.-Handl., może stać się aktualną dopiero we wrześniu.

Z grupy przemysłowej weszli do Izby: p. Holyński, Dyrektor Lewiatana, reprezentujący Tow. Przemysłowo-Leśne, oraz p. Dr. Roger Battaglia, członek Komitetu Wykonawczego Rady Nacz. z ramienia Sekcji Drzewnej Związku Przemysłowców w Krakowie.

Powszechna Wystawa Krajowa.

Na posiedzeniu Komitetu Wykonawczego dn. 2. VII. omawiano sprawę udziału drzewnictwa w Powsz. Wystawie Krajowej. Stwierdzono, że jeszcze nie wszyst-

kie organizacje, wchodzące w skład Rady Naczelnej, spełniły swój obowiązek poinformowania przede wszystkim zorganizowanych w swych ramach firm drzewnych o tem, że R. N. wydzierzawiła na P. W. K. odpowiedni teren i że buduje Pawilon Drzewny, a także o tem, że p. Inż. Fr. Borsuk został upoważniony, mocą zawartej z nim specjalnej umowy, do zbierania zgłoszeń udziału w P. W. K. w Pawilonie Drzewnym, z prawem inkasowania w imieniu i na rachunek Komitetu Wystawowego Rady Nacz.

Wobec tego Kom. Wykonawczy postanowił, aby Rady Nacz. jeszcze raz wystosowała okólnik do swych członków w sprawie udziału drzewnictwa w P. W. K. a jednocześnie z okólnikiem został rozesłany plan Pawilonu Drzewnego.

W wykonaniu uchwały Komitetu Wykonawczego Biuro Rady Nacz. stosowny okólnik przygotowało i oczekuje tylko na odbitki planu Pawilonu Drzewnego, aby je rozesać do Związków i Zrzeszeń.

Ostatnio Biuro Rady Nacz. wystąpiło do Komitetu Organizacyjnego udziału Województwa Poleskiego w P. W. K. z inicjatywą, aby drzewnictwo tego Województwa znalazło się w Pawilonie Drzewnym Rady Naczelnej. Potrzeba takiego wystąpienia wypłynęła stąd, że do Rady Naczelnej dotarły informacje, że woj. Poleskie organizuje zbiorowy udział całego Województwa w P. W. K. i projektuje budowę własnego Pawilonu Drzewnego. Zachodziła obawa, że drzewnictwo Polesia, posiadające bardzo poważne znaczenie, może się znaleźć poza Pawilonem Drzewnym, który skupia w sobie całość istotnego przemysłu drzewnego naszego kraju.

Taryfa celna.

Podkomisja Drzewna Komisji rolnej dla gromadzenia materjałów dla nowej taryfy celnej (cła wwozowe) zakończyła swe prace, dając w wyniku uzasadnione wnioski konkretne. W myśl tych wniosków zostały zaprojektowane cła wwozowe prawie na wszystkie materjały drzewne w odpowiedniej wysokości, stosownie do potrzeb gospodarczych. Wnioski te są obecnie przepisywane, jak tylko w ostatecznej redakcji otrzyma je Biuro Rady Nacz. zostaną one podane do wiadomości na łamach „Drzewa Polskiego“.

Varia.

Pomiędzy czechosłowackimi a rumuńskimi producentami drewna opałowego odbyła się w dn. 9. VI. konferencja, któ-

W dyskusji wyjaśniło się, że sprawie tej trzeba będzie poświęcić jeszcze kilka posiedzeń Komitetu Wykonawczego, gdyż ogrom jej i znaczenie wymagają szczegółowego ustalenia, jaki wpływ wywarło przewidywanie stosunków z Niemcami na ukształtowanie się stosunków w drzewnictwie na rynku wewnętrznym oraz jak się ten wpływ odbił na naszym eksporcie materiałów drzewnych. I dopiero wówczas będzie można przystąpić do ustalenia i sformułowania dążeń przemysłu i handlu drzewnego odnośnie do rynku niemieckiego.

- I. Świdry kanałowe użyte do doświadczeń.
- II. Drewna użyte do doświadczeń.
- III. Podział doświadczeń.
- IV. Wyniki.

- Tego rodzaju opracowanie stanowi treść w mowie będącej broszury. Od stosowanej formy narzędzia i jakości użytego na takowe materiału zależy kalkulująca się racjonalnie obróbka materiału. Doświadczenia opisane we wzmiankowanej książce, traktują właśnie o wpływie używanych gatunków stali na obróbkę drewna. Dotychczas mało w tym kierunku czyniono prób i pisano w tym przedmiocie. To też książeczka ta nie tylko z tych względów ma duże znaczenie dla wytwórni narzędzi, dla przemysłu drzewnego i wykształcenia fachowego, lecz głównie dlatego, że wskazuje jaskrawo, jak nieekonomicznym jest w użyciu źle dobrane narzędzie. Zastosowane doświadczenia dotyczą co prawda na razie tylko jednego narzędzia, t. j. świdra kanałowego, mimo to odnośne wyniki logicznie można przenieść na wszelkie inne formy narzędzi służących do obróbki drewna, przez co znaczenie książki nabiera charakteru ogólnego.

KIEROWNIK STOLARNI

cechowy
majster.

rutynowany technik-ryownik, kalkulator, długoletni pracownik w stolarstwie i przemysle drzewnym, doświadczony organizator, obeznany dokladnie z maszynami dla masowej i drobnej produkcji — poszukuje odpowiedniej posady. Miejsceowosc i rodzaj wytworni obojetne, nawet przy eksploatacji lasow jako biegly rachmistrz obeznany z rodzajem i gatunkiem drzew. Łaskawe oferty pod „Energiczny fachowiec” do administracji „Drzewa Polskiego”, Piekna 13.

1130. 50/2

ZAKUPUJE

PAPIERÓWKĘ od 1 m. długości i 8 do 30 cm. przekroju wzwyż
oraz szczapy bukowe wszystko za gotówkę według wymiarów

Oferty franco Buchs albo Singen

FRITZ SCHLÄFLI

Handel Drzewny

BERN, Neuengasse 5.IV, Szwajcaria

146, 35/2

Zarząd Lasów w Gumniskach

p. Tarnów, będzie miał do sprzedania

około 1.000 m³ drzewa

materiałowego, tartego, sosnowego, które może być na
żądanie w specjalnych wymiarskich z kłoców przetarte.

Zgłoszenia należy kierować:

Centralny Zarząd dóbr GUMNISKA, p. Tarnów

142, 50/2

NAJPOCZYTNIEJSZE PISMO CODZIENNE

na ziemiach b. Wielkiego Ks. Litewskiego

„KURJER WILEŃSKI”

niezależny organ demokratyczny.

Własny oddział redakcyjno-administracyjny

W GRODZIE

oraz 150 placówek kolportażowych

Prenumerata miesięczna 4 zł.

Numer pojedynczy 20 gr.

Redakcja i Dyrekcja Wydawnictwa, WILNO ul. Jagiellońska 3, telefon 99

Konto P. K. O. 80.750.

1121, 50/2

NAJTAŃSZA I NAJSKUTECZNIEJSZA
REKLAMA PRASOWA!

NAJTAŃSZA I NAJSKUTECZNIEJSZA
REKLAMA PRASOWA!

ALWIN KIRSTEN, LEIPZIG-WAHREN

OD LAT 25 WYRABIA

OBRABIARKI DO DRZEWA

W NAJWYŻSZYCH GATUNKACH

1104, 90/2

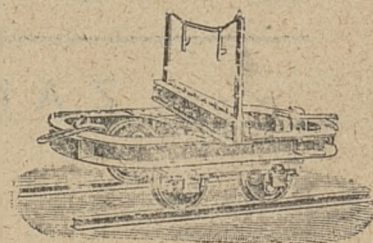
PIŁA TAŚMOWA do wyrzynania z
grubszego mater-
jału listew do 3 m/m grubości, automa-
tyczna, prawie nowa, w doskonałym stanie,
za 1/3 ceny kupna do sprzedania. Rismak
& C-o Leipzig. 151/36

LOKOMOBILA LANZ'A, rok budowy
1922, rok

tylko pracowała, moc 38/48/57, typ N. G.,
powierzchnia kotła 16,410 m², przegrze-
wacza 13,1 m². Komin żelazny 15 mtr. wy-
soki, Cena niska. Informacje: Inż. Borsuk,
tel. 260-80 w godz. 10-3 i 5-6,

150/43

LEŚNIK poznańczyk, 43 lat, żo-
naty, 24 lat praktyki za-
wodowej, znający się na prowadzeniu tar-
taku, poszukuje od zaraz lub 1 lipca
stosownej posady. Łaskawe zgłoszenia do
Administracji „Drzewa Polskiego” pod 138.



200 par wózków leśnych

używanych, w dobrym stanie, wyrepa-
rowanych, po przystępnej cenie i na
dogodnych warunkach dostarczy natych-
miast ze składu w Warszawie

POLSKIE TOW.

Orenstein i Koppel

Marszałkowska 153, Tel. 30-18

147, 90/1

POSZUKUJEMY
do stałej, ew. rocznej dostawy

DESEK

I, II, III i IV klasy

równoległe obrzynanych do ostrego
kantu

ŚWIERKOWYCH I JODŁOWYCH

wszystkich grubości i szerokości
OFERTY loco wagon stacja załad. lub
loco granica obszaru Saary z oznacze-
niem terminów etc. przyjmuje firma

HERMAN KLEIN

HOLZGROSSHANDLUNG

FRAULATERN

(SAARGEBIET) 3

154, 80/1

Epokowy przełom w fabrykacji krzeseł Zastosowanie amerykańskiego systemu taśmowego

Dla fabrykacji stołków i krzeseł również giętych, dostarczamy

maszyny i aparaty wypróbowane od 5 lat

prawnie zastrzeżone z gwarancją najwyższej sprawności

Gotowi jesteśmy ew. oddać fabryce krzeseł wyłączność na Polskę

Oferty w jęz. niemieckim pod „A. N. 149“ przyjmuje Administracja „DRZEWA POLSKIEGO“

149. 60/3

DRUKI

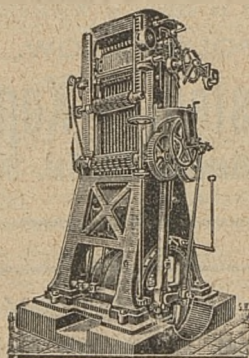
WSZELKIE BLANKIETY, FORMU-
LARZE I DRUKI DLA ZARZĄD W
LAS. W., TARTAKÓW I INNYCH
ZAKŁADÓW PRZEMYSŁU DRZEW-
NEGO WYKONUJĄ

NAJTANIEJ NAJSZYBCIEJ

ZAKŁADY GRAFICZNE

„ARBOR”

WARSZAWA, SOLEC 50, TEL. 221-92.



Tartaki, Beczkarnie i Wełniarki fabryki F. W. HOFMANN we Wrocławiu

polecają przedstawiciele

Inż. Karol i Leon B-cia BRZOSKA

Biuro techniczne Warszawa, Widok 21. Tel. 12-89

40

CENY OGŁOSZEŃ

TARYFA KRAJOWA

OKŁADKA I-sza str., dolny pas 30×200 mm — zł. 220.—, II-ga i III-cia str., $\frac{1}{4}$ str. — zł. 420.—, $\frac{1}{2}$ str. zł. — 250.—, $\frac{1}{4}$ str. zł. — 150.—, IV-ta str. $\frac{1}{4}$ str. zł. 400.—, $\frac{1}{2}$ str. zł. 220.—, $\frac{1}{4}$ str. zł. 120.—. Ogłoszenia wewnątrz numeru: za 1 milimetr jednoszpaltowy przed tekstem — gr. 80, w tekście — gr. 90, za tekstem — gr. 75, drobne — gr. 15 za słowo. Od cen powyższych żadnych rabatów się nie udziela. Za terminowy druk administracja nie odpowiada. Strona = 3 szpaltowa.

TARYFA ZAGRANICZNA, CENY W DOLARACH

OKŁADKA: I-sza str. dolny pas 30×200 mm 30.—, II-ga i III-cia str., $\frac{1}{4}$ str. 45.—, $\frac{1}{2}$ str. 30.—, $\frac{1}{4}$ str. 20.—, IV-ta str. $\frac{1}{4}$ str. 40.—, $\frac{1}{2}$ str. 25.—, $\frac{1}{4}$ str. 15.—. Ogłoszenia wewnątrz numeru: 1 milimetr jednoszpaltowy: przed tekstem 0.15, w tekście 0.20, za tekstem 0.15 drobne — 0.05 za słowo.